

NASZE KATOWICE

NR 4 (114) | Kwiecień 2018 r. | Bezpłatny informator miejski | tel. 32 259 30 85 | redakcja@katowice.eu | ISSN 1899-9530



MODA NA ROWERY OPANOWAŁA KATOWICE

Jakie inwestycje powstały w 2017 roku, a jakie czekają na rowerzystów w 2018 roku? O tym – na str. 4.

Rower miejski w Katowicach cieszy się dużą popularnością. Inwestycja w wypożyczalnię rowerów okazała się strzałem w dziesiątkę. Mieszkańcy chętnie z nich korzystają, zarówno jako ze środka rekreacji, jak i transportu – potwierdzają to statystyki. W ubiegłym roku rowery miejskie wypożyczono 100 tysięcy razy, a w systemie zarejestrowało się ponad 11 tysięcy nowych osób.

Na początku kwietnia w Katowicach wystartował kolejny sezon rowerowy. System „City by bike” w tym roku obsługuje ponad 50 stacji w Katowicach. – Sieć wypożyczalni rowerów w Katowicach cały czas rośnie. W tym roku mieszkańcy będą mogli korzystać z blisko 400 rowerów w 52 stacjach. Podjąłem także decyzję, by system funkcjonował do połowy grudnia, by oprócz mieszkańców mogli z niego skorzystać również goście Szczytu Klimatycznego. Będzie to także świetna okazja, by popularyzować jeżdżenie rowerem na przełomie

jesieni i zimy – mówi prezydent Marcin Krupa i dodaje, że aż 11 stacji powstanie dzięki zaangażowaniu mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego, a kilkanaście to tzw. stacje sponsorskie finansowane przez firmy i inne instytucje.

Zrównoważony transport

W Katowicach od kilku lat kładzie się silny akcent na budowę systemu transportu zrównoważonego, czyli przyjaznego dla pieszych, kierowców, rowerzystów i użytkowników komunikacji publicznej. Świadczą o tym m.in. trwająca budowa 4 centrów przesiadkowych o wartości ok. 200 milionów, regularna wymiana taboru autobusowego, planowana realizacja nowej linii tramwajowej na południe miasta czy też rozbudowa sieci wypożyczalni rowerów oraz powiększanie infrastruktury rowerowej. – Katowice to miasto z każdym rokiem coraz bardziej przyjazne dla rowerzystów. Traktujemy rower zarówno jako środek rekreacji, jak

i transportu. Dlatego inwestujemy znaczne środki w rozbudowę infrastruktury dla cyklistów – w 2017 roku zrealizowaliśmy projekty warte ponad 7 mln zł, a w tym roku wydamy na ten cel blisko 8 mln zł – mówi Marcin Krupa.

W 2017 r. w Katowicach zrealizowano kilkanaście zadań, które pozwoliły poszerzyć infrastrukturę rowerową, m.in. zbudowano ponad 7 km ścieżek rowerowych. Opracowano także 20 projektów i koncepcji na ponad 33 km nowych połączeń, które powstaną w najbliższych latach. Z kolei Zakład Zieleni Miejskiej wraz z Miejskim Zarządem Ulic i Mostów odnowił trzy trasy – nr 3, 101 i 153. – Nowe trasy rowerowe są bardzo dobrej jakości i pozwalają komfortowo jeździć po mieście. Z każdym rokiem widać duże postępy w tej kwestii, choć oczywiście jest jeszcze wiele do zrobienia – mówi Artur Maciejewski z osiedla Tysiąclecia, który dojeżdża rowerem do pracy na południe miasta. ■

(RED)

Ponad 100 nowych miejsc w żłobkach do końca roku

Otwarto nowy 42-osobowy oddział żłobka miejskiego na osiedlu Tysiąclecia przy al. Krzywoustego 9. Liczba miejsc w katowickich żłobkach powiększy się jeszcze w tym roku – kolejne 60 miejsc zostanie utworzonych w połowie roku na Kostuchnie przy ul. Boya-Żeleńskiego 30, gdzie obecnie trwają prace budowlane.

WIĘCEJ – STR. 3

Nowe autobusy i tramwaje

Na drogi w naszym mieście wyjechały kolejne ekologiczne autobusy. 15 pojazdów marki MAN obsługuje linie jeżdżące głównie w Katowicach: 9, 10, 12, 13, 115, 297, 689. To kolejna partia zakupów PKM Katowice i kontynuacja realizowanego od dwóch lat projektu dofinansowanego z Unii Europejskiej, który obejmuje łącznie zakup 100 autobusów. Z ulic znikną kolejne mocno wystuzone już pojazdy. W nowy tabor inwestuje też spółka Tramwaje Śląskie.

WIĘCEJ – STR. 4

Nie daj się oszukać!

Policjanci ostrzegają, że oszuści, którzy do tej pory podszywali się pod członków rodziny, aby wyłudzić pieniądze od starszych mieszkańców Katowic (tzw. metoda na wnuczkę), obecnie podają się za policjanta. W ten sposób w ubiegłym roku swoje oszczędności straciło 24 mieszkańców. Ostrzeżmy naszych bliskich, że mogą do nich dzwonić osoby podszywające się pod policjantów.

WIĘCEJ – STR. 10

Walka o czyste trawniki

W 2015 roku w Katowicach rozpoczęto walkę z problemem psich kup. Inicjatywa, przygotowana przez magistrat i stowarzyszenie Instytut Regionalny, odbywa się pod hasłem „Zbierzmy się do kupy”. W marcu tego roku zaprezentowano tabliczki z nowymi hasłami oraz przypominano o obowiązku sprzątania po swoich pupilach.

WIĘCEJ – STR. 11

Wspomnienie o Wojciechu Kilarze

W tym roku obchodzimy piątą rocznicę śmierci Wojciecha Kilara, który sam określał siebie mianem „katowiczana z wyboru”. Urodzony we Lwowie kompozytor na trwałe wpisał się w pejzaż kulturalny miasta. O artyście i latach znajomości z kompozytorem – z Andrzejem Klukowskim, emerytowanym pracownikiem Urzędu Miasta Katowice rozmawia redakcja „Naszych Katowic”.

WIĘCEJ – STR. 14

| WIOSENNE PORZĄDKI |

Katowice pięknieją na wiosnę



FOT. S. RYBOK/LUMIK


**NASZE
KATOWICE**

Wydawca: Urząd Miasta Katowice,
 ul. Młyńska 4, 40-098 Katowice
 Redaktor prowadzący:
 Joanna Górską
 Redakcja:
 Michał Malina, Sławomir Rybok,
 Aleksandra Zmełty
 Wydział Komunikacji Społecznej,
 tel. 32 259 30 85
 e-mail: redakcja@katowice.eu
 Skład i opracowanie graficzne:
 Agora Poligrafia sp. z o.o.
 Korekta: Katarzyna Mazur
 Informator powstaje przy współpracy
 z katowickimi ośrodkami kultury i sportu.
 Nakład: 140 000 egz.
 Druk: LUMINA Grupa-Wydawnicza sp. z o.o.
 Redakcja zastrzega sobie prawo
 do skrótów i zmian nadsyłanych tekstów.

Po całym mieście krzątają się ekipy służb miejskich, a to znak, że rozpoczęły się wiosenne porządki. Dbają o nie Zakład Zieleni Miejskiej, Miejski Zarząd Ulic i Mostów i Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

O tej porze roku skwery, parki, zieleńce wymagają szczególnej troski. Zakład Zieleni Miejskiej porządkuje skwery i parki. Na przełomie lutego i marca wywieziono 220 ton odpadów zielonych. W mieście pojawi się 25 tys. bratków, z czego 17 tys. już przyjechało i przygotowane są do sadzenia. Rozstrzygnięty został także przetarg na pierwszą część „Akcji dzielnicowa” – miasto przeznaczy na nową zieleń ponad 400 tys. zł. W 12 dzielnicach uporządkowana zostanie zieleń, nasadzone będą drzewa i krzewy, powstaną nowe elementy małej architektury, jak ławki czy kosze na śmieci.

Kończy się też wiosenne sprzątanie pasów drogowych. To łącznie 221 ha (około 300 ulic). Ponadto MZUiM czyści znaki, usuwa nielegalne reklamy i zabrudzenia na barierach energochłonnych. Poza tym sprząta i zamiata.

Utrzymanie czystości miasta wymaga systematyczności, dobrej organizacji, wyposażenia w sprzęt, zaangażowania i rzetelności ludzi, którzy o tę czystość dbają. Pracownicy MPGK dysponują różnego rodzaju zamiatarkami, myjkami ciśnieniowymi oraz sprzętem typu odkurzacze czy



FOT. S. RYBOK/LUMIK

Wiosna to czas porządków w mieście

urządzenia do usuwania gum do żucia. Oczyszczają ulice, place, parkingi, zatoki przystankowe oraz ścieżki rowerowe, ciągi pieszo-rowerowe i torowiska tramwajowe wbudowane w jezdnie na terenie miasta. W Zakładzie Oczyszczania MPGK pracuje ok. 90 osób.

– Do końca marca trwała akcja „Zima”. Utrzymujemy całodobową gotowość, działa Centralna Dyspozytornia i do dyspozycji pozostaje sprzęt zimowy. Przy dodatnich temperaturach kontynuujemy zamiatanie ulic zamiatarkami, myjemy nawierzchnie i elementy małej architektury w centrum

Katowic, zamiatamy ścieżki rowerowe. Oczyszczenie ulic zgodnie z harmonogramem będzie możliwe po całkowitym zakończeniu akcji „Zima”, przerobieniu sprzętu zimowego na sprzęt zmiatający. W pierwszej kolejności wykonamy tzw. doczyszczanie pozimowe – teoretycznie powinno się ono zakończyć w połowie kwietnia, ale ze względu na niskie temperatury w marcu, a w chwili obecnej spadki temperatury poniżej zera w nocy termin ten może ulec przesunięciu – mówi Czesław Kopiec, kierownik Zakładu Oczyszczania MPGK sp. z o.o.

(MICHAŁ MALINA)

| CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ? |



facebook.com/Katowice.eu



twitter.com/BiuroPrasoweKce

instagram.com/katowice_press_office
instagram.com/katowice_official

youtube.com/KatowiceTube

| OTWARCIE ODDZIAŁU ŻŁOBKA NA OSIEDLU TYSIĄCLECIA |

Ponad 100 nowych miejsc w żłobkach do końca roku

Dla wielu rodzin jednym z wyznaczników wysokiej jakości życia w mieście jest możliwość posłania dzieci do żłobka i przedszkola. Czynnikiem ten ma także duże znaczenie przy wyborze miejsca zamieszkania. – Jesteśmy miastem przyjaznym rodzinom. Wiemy, że nie każdy ma komfort pozostawienia małych dzieci u dziadków. By wspierać młodych rodziców i umożliwić im powrót do pracy, tworzymy nowe miejsca w żłobkach i przedszkolach. Dlatego bardzo się cieszą, że otworzyliśmy kolejny oddział żłobka, w którym swoje miejsce znajdą 42 maluszki – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic, i przypomina, że w latach 2015–2016 powstało w Katowicach 170 nowych miejsc w żłobkach, a łącznie jest ich dziś 831.

Nowy oddział żłobka został otwarty na osiedlu Tysiąclecia przy al. Krzywoustego 9. O bezpieczeństwo będzie troszczyło się 10 opiekunek. Rekrutacja do tej placówki już się zakończyła, a ze względu na wymogi projektu priorytetowo potraktowano rodziny, którym pobyt dziecka w oddziale pozwoli wrócić na rynek pracy. Adaptacja, remont i wyposażenie kosztowały 3,1 mln zł.

Liczba miejsc w katowickich żłobkach powiększy się jeszcze w tym roku. Kolejne 60



Nowo otwarty żłobek na osiedlu Tysiąclecia

Liczba miejsc w żłobkach w Katowicach w ostatnich latach

Rok	Liczba oddziałów żłobka	Łączna ilość miejsc w żłobku
2014	10	619
2015	10	649
2016	11	789
2017	11	789
2018	13	891

miejsc zostanie utworzonych w połowie roku na Kostuchnie, gdzie obecnie trwają prace budowlane przy ul. Boya-Żeleńskiego 30. Koszt utworzenia tego oddziału to ok. 3,8 mln zł. Obecnie miasto stara się także o dofinansowanie, aplikując o środki Europejskiego Funduszu Społecznego w Ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020 na realizację projektu „Żłobek szansą na rozwój dziecka i aktywność zawodową rodziców”.

– W dwóch nowych oddziałach żłobka prowadzone będą zajęcia dla dzieci do lat trzech, których rodzice pozostają poza rynkiem pracy. Zależy nam na zwiększeniu szans na zatrudnienie lub powrót do pracy. W ramach projektu zaplanowane są zajęcia z psychologiem, logopedą oraz specjalne warsztaty adaptacyjno-integracyjne „Szczęśliwa rodzina” – mówi Małgorzata Moryń-Trzęsimiech, naczelnik Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miasta Katowice.

Nabór do miejskich żłobków odbywa się przy wykorzystaniu działającego dotychczas systemu naboru elektronicznego. Trwa cały rok. Informacje o rekrutacji znaleźć można na stronie www.zlobek.katowice.pl

(RED)

| SPOSÓB NA ATRAKCYJNE SPĘDZENIE WOLNEGO CZASU |

Weź NIEMAPĘ i chodź na spacer!



Odkrywanie ciekawostek na rodzinnych spacerach, nieoczywiste miejsca, kreatywne zadania i wyzwania, a przede wszystkim piękne ilustracje – to specjalność serii NIEMAPA. To nietypowy ilustrowany przewodnik po mieście.

Katowiczanie zaprasza zarówno w miejsca bardzo znane, jak i te nieoczywiste: podczas spaceru po Strefie Kultury proponuje odszukanie minimalistycznego ogrodu i bębnow, zachęca do odwiedzenia wyjątkowych, otwartych podwórek i placów zabaw. Wraz z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych miłośnikom przyrody na spacer ornitologiczny poleca Las Murckowski albo podziwianie gór z hałdy w Kostuchnie.

NIEMAPY promują zrównoważony transport, stąd zachęta do oglądania katowickiej moderny na rowerach, informacje o bezpłatnych biletach komunikacji miejskiej dla dzieci i młodzieży, a także infografika, w której

Politechnika Śląska wyjaśnia, jak działa tramwaj. – Początek wiosny to świetny czas, żeby odkrywać miasto. Rodzinne spacerki z NIEMAPĄ pozwalają zobaczyć Katowice w sposób niestandardowy. Zachęcamy do zwiedzania nie tylko najbardziej popularnych miejsc, ale też do zajrzenia w mniej oczywiste przestrzenie. Na pewno niejedna z nich was zaskoczy. NIEMAPA do ręki i w drogę! – mówi Marcin Stańczyk, zastępca naczelnika Wydziału Promocji Urzędu Miasta.

Tych, którzy nie mieli jeszcze okazji zobaczyć Ścieżki Edukacyjnej Oczyszczalni Ścieków Gigablock, Wodociągi Katowickie S.A. zapraszają 14 kwietnia na dzień otwarty z NIEMAPĄ. – Chcemy zachęcić rodziny do kreatywnych spacerów – połączonych z poszukiwaniem neonów, zaglądaniem w podwórka i zakamarki czy śladami śląskich stworków. Zaciekawili nas Ekstremalny Plac Zabaw, kilka uroczych

NIEMAPA poleca

- Park Kościuszki – zaprojektowany na wzór ogrodów angielskich, największy park w Katowicach ma się czym pochwalić – oprócz blisko setki gatunków drzew znajdziemy tu m.in. ponad 500-letni kościółek, słynną wieżę spadochronową czy też... boisko do gry w bule.
- Dolina Trzech Stawów – ze swoimi trasami dla biegaczy i rowerzystów to idealne miejsce dla miłośników aktywnego wypoczynku. A po wysiłku fizycznym można tu odpocząć nie tylko w jednym z okolicznych barów i restauracji, ale też poleżeć na plaży!
- Szlak Śląski Godki – Coś dla zainteresowanych miejscową tradycją. Podążając nim, możemy podsłuchać nieco znajomości śląskiej gwary,

chłonąc jednocześnie lokalne legendy.

■ Nikiszowiec – Jeśli jesteś fanem architektury i historii, koniecznie odwiedź „Nikisz”. To niezwykle urokliwe osiedle zbudowane z czerwonej cegły ponad 100 lat temu to prawdziwa perełka, dla wielu stanowiąca wręcz kwintesencję śląskości.

■ Hałda w Kostuchnie – Najlepsze miejsce do obserwowania zmian zachodzących w Katowicach. Sama w sobie jest doskonałym przykładem kierunku, w jakim podąża miasto – hałda z górniczych odpadów przekształcona w urokliwy punkt widokowy otoczony terenami zielonymi.

■ Zachód słońca w mieście – nie ma lepszego sposobu na zakończenia dnia pełnego atrakcji w Katowicach niż obejrzenie zachodu słońca. Ponieważ jednak pogoda zmienna bywa, zamiast wpatrywać się w niebo, warto dla odmiany obejrzeć neonowy zachód nad Rawą.

podwórek czy boisko do gry w bule – mówią zgodnie pomysłodawczynie serii NIEMAPA.

NIEMAPA powstaje w procesie ko-kreacji wspólnie z mieszkańcami, bo to katowiczanie najlepiej znają miasto i to oni wskazywali nam swoje ulubione miejsca spacerowe. Choć NIEMAPA wygląda jak zwykły składany plan, w rzeczywistości jest to fascynujący przewodnik po mieście. Poręczny format i specjalny papier zachęcają do twórczych działań: rysowania, bazgrania i notowania – dzieci rysują, projektują i piszą.

NIEMAPA wydrukowana została w ponad

12 tysiącach egzemplarzy i jest dystrybuowana bezpłatnie – w Centrum Informacji Turystycznej na rynku oraz na wydarzeniach organizowanych przez Urząd Miasta. Można ją także pobrać na stronie www.niemapa.pl. NIEMAPA oraz towarzyszące jej plakaty, torby i notesy znajdują się również w sprzedaży w wybranych sklepach.

Projekt został zrealizowany dzięki współpracy Urzędu Miasta Katowice i partnerów, w tym m.in. Politechniki Śląskiej, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych czy Katowickich Wodociągów S.A. (WP)

| NOWE AUTOBUSY I TRAMWAJE |

Dobre wiadomości dla pasażerów

Na drogi w naszym mieście wyjechały kolejne ekologiczne autobusy. 15 pojazdów marki MAN obsługuje linie jeżdżące głównie w Katowicach: 9, 10, 12, 13, 115, 297, 689. To kolejna partia zakupów PKM Katowice i kontynuacja realizowanego od dwóch lat projektu dofinansowanego z Unii Europejskiej, który obejmuje łącznie zakup 100 autobusów. Z ulic znikną kolejne mocno już wysłużone pojazdy.

Przypomnijmy, że w grudniu 2016 r. na ulice wyjechało 20 nowych solarisów, w październiku ubiegłego roku pojawiło się 10 manów, a w grudniu – kolejnych 15 pojazdów tej marki. – Wymiana taboru wpisuje się w nasze kompleksowe myślenie o transporcie zrównoważonym. Bez wątplenia wzrośnie komfort podróży dla pasażerów, co w połączeniu z innymi naszymi działaniami pomaga zachęcać do przesiadania się z własnego auta do środków komunikacji publicznej. Drugi ważny

element to poprawa jakości powietrza i walka z niską emisją. Każdy z nowych autobusów jest wyposażony w ekologiczne jednostki napędowe, spełniające normę emisji spalin EURO 6 – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. Wśród 40 nowych autobusów znajduje się 35 pojazdów krótkich oraz 5 przegubowych. Na ten zakup o wartości 36,6 mln zł PKM pozyskał dofinansowanie 85%. – Pojazdy są wyposażone w ogrzewanie oraz klimatyzację wewnątrz przestrzeni pasażerskiej w zależności od temperatury zewnętrznej. Do innych udogodnień należą: duży i czytelny wyświetlacz wewnątrz pojazdu, na którym pojawiają się informacje o trasie przejazdu, zapowiedzi przystanków, monitoring, dodatkowe oświetlenie pomostów wejściowych, alfabet Braille'a na przyciskach, czy tzw. przykłek i platforma dla wózków inwalidzkich. Dla wygody pasażerów w każdym z autobusów znajdują

się ładowarki USB oraz darmowa sieć Wi-Fi – podsumowuje Helena Ulanowska, prezes zarządu PKM Katowice.

Dalsze plany to dostawa 10 autobusów elektrycznych pod koniec tego roku, a następnie w latach 2019–2020 – 25 autobusów z silnikami EURO 6 oraz kolejne autobusy elektryczne (5 sztuk w 2019 r. oraz 5 sztuk w 2020 r.), a po 2020 r. także autobusy hybrydowe.

Nie mniej ambitne plany mają Tramwaje Śląskie. W ramach unijnego projektu spółka zamierza kupić minimum 35 nowych tramwajów. Pojazdy – po podpisaniu umowy – dostarczy bydgoska Pesa. Zamówienie obejmie dostawę 35 tramwajów, z czego 8 dłuższych (30–32 m) oraz 27 nieco krótszych (22–25 m). Te pierwsze mają obsługiwać między innymi planowaną linię tramwajową na południe Katowic.

Tramwaje mają być wyposażone w: klimatyzację, gniazda USB, Wi-Fi, monitoring, system informacji pasażerskiej, ułatwienia

dla osób niepełnosprawnych i nowoczesny, energooszczędny napęd. Wagony w większej części długości będą niskopodłogowe.

Pasażerom przy okazji przypominamy, że od tego miesiąca we wszystkich miastach metropolii obowiązuje wspólna taryfa na bilety okresowe, co oznacza, że można z jednym biletem podróżować po całej metropolii – autobusem, tramwajem czy trolejbusem.

(JG)

Zakupy PKM Katowice

- Grudzień 2016 – 20 × Solaris
- Październik 2017 – 10 × MAN
- Grudzień 2017 – 15 × MAN
- Kwiecień 2018 – 15 × MAN

| DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1. |

Katowice inwestują miliony w infrastrukturę rowerową

Do najważniejszych projektów zrealizowanych w minionym roku należy zaliczyć drogę rowerową łączącą os. Witosa z centrum. Połączyła ona istniejącą trasę biegnącą przy ul. Chorzowskiej z os. Witosa wzdłuż ulic: Bocheńskiego, Pukowca, Kołoińskiej i Rataja. Trasa o długości 1,4 km kosztowała 1,1 mln zł. Ponadto otwarto inne ważne połączenie – powstała ścieżka wzdłuż ul. Stęślickiego na odcinku od ul. Chorzowskiej do ul. Misjonarzy Oblatów o długości blisko 1 km. Ponad kilometr łącznik istniejących dróg rowerowych powstał także w rejonie ul. Bohaterów Monte Cassino. Natomiast w śródmieściu rowerzyści mogą korzystać z nowych rozwiązań w rejonie ul. Kościuszki, Poniatowskiego i Curie-Skłodowskiej.

– W 2017 r. prowadziliśmy wielotorowe działania, takie jak testy nowych urządzeń, poszerzenie strefy Tempo 30, inwestycje oraz konsultacje – mówi Bogusław Lowak, naczelnik Wydziału Transportu Urzędu Miasta. – Podczas 8 spotkań zespołu konsultacyjnego ds. polityki rowerowej przedstawiciele środowisk rowerowych opiniowali m.in.: koncepcję, projekty budowy i oznakowania infrastruktury rowerowej, a także rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo i płynność ruchu – dodaje naczelnik.

Co nowego w 2018 roku?

W tym roku powstanie m.in. droga rowerowa o długości 1,2 km wzdłuż ul. gen. Jankego – na odcinku od ul. Policzynej do ul. B. Prusa za prawie 1,4 mln zł. W tym miejscu droga rowerowa wcześniej była dwukierunkowa – a zmiana poddyktowana jest przede wszystkim bezpieczeństwem


Mapa stacji rowerowych 2018

rowerzystów przy przejeździe przez skrzyżowania. Ponadto powstanie warte ok. 700 tys. zł połączenie wzdłuż ul. T. Boya-Żeleńskiego na południe do połączenia z trasą rowerową nr 1 przy skrzyżowaniu z ul. Jaronia. Powstaną także połączenia rowerowe z nowymi inwestycjami. Przykładowo kosztem 500 tys. zł zostanie wykonany łącznik ul. Medyków z centrum przesiadkowym Ligota o długości 1,2 km oraz przejazd rowerowy na ul. Kościuszki w rejonie nowo budowanego basenu. MZUiM przystąpi także do inwentaryzacji tras rowerowych nr 2, 5, 103,

110, 121, 122 o łącznej długości ponad 43 km i na jej podstawie będzie realizował ewentualne niezbędne prace modernizacyjne. Na inwestycje w tym roku przeznaczono blisko 8 mln zł oraz 1,2 mln zł na realizację sieci wypożyczalni rowerów.

Strefa Tempo 30

Warto przypomnieć, że w Śródmieściu od 2015 r. funkcjonuje strefa Tempo 30, która powstała m.in. z myślą o rowerzystach. Pozytywnie odbieranymi przez nich rozwiązaniami są wprowadzane w strefie tzw.

kontraruchy i kontrapasy, a także umożliwienie jazdy szerokim chodnikiem, np. po północnej stronie ul. Młyńskiej. Działania te z jednej strony usprawniają poruszanie się rowerem, a z drugiej zwiększają bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu. W 2017 r. wprowadzono strefy ograniczonej prędkości na os. Tysiąclecia (tempo 40) oraz w Ochojcu – w rejonie os. Odrodzenia i ul. B. Prusa (Tempo 30). Dzięki temu poruszanie się rowerem jest jeszcze łatwiejsze oraz bezpieczniejsze w kolejnych dzielnicach.

Wśród udogodnień dla fanów dwóch kółek pojawiły się także podnóżki, które są testowane w rejonie ul. Chorzowskiej i Złotej, a Straż Miejska uruchomiła patrole rowerowe, które nie tylko dbają o bezpieczeństwo mieszkańców np. w terenie Doliny Trzech Stawów, gdzie nie w każde miejsce może wjechać radiowóz, ale też propagują poruszanie się po mieście rowerem.

(RED)

Jak wypożyczyć rower w Katowicach?

Wystarczy zarejestrować się w systemie na stronie citybike.pl i wpłacić 10 zł na swoje rowerowe konto – kwota jest do wykorzystania na wypożyczenie rowerów. Następnie możemy rozpocząć podróżowanie rowerem, który wypożyczymy przy konkretnej stacji, korzystając ze znajdującego się obok terminalu, lub poprzez aplikację, którą możemy zainstalować na swoim smartfonie. Pierwsze 15 minut wypożyczenia jest całkowicie bezpłatne!

| PONAD 1000 LOKALI POWSTANIE W RAMACH PROJEKTU MIESZKANIE PLUS W KATOWICACH |

Ruszyły prace na Nikiszowcu


WIZUALIZACJA: Z2 ARCHITEKCI

Założenia dla Nowego Nikiszowca:

- Wstępnie ustalono wysokość miesięcznego czynszu 22-23 zł/ m². Do tej kwoty należy jeszcze doliczyć wszystkie media (tj. prąd, woda, ogrzewanie, odbiór śmieci). Najemcy będą też musieli wpłacić kaucję za mieszkanie.
- Aby zamieszkać na Nowym Nikiszowcu, trzeba będzie wykazywać odpowiednie dochody. Do dochodu nie będzie się wliczać składek emerytalno-rentowych i kosztów uzyskania przychodów, ale pieniądze z programu „500 plus” już tak
- mieszkania na Nowym Nikiszowcu będą wykończone pod klucz.

Tak będzie wyglądał „Nowy Nikiszowiec”

Właśnie ruszyły pierwsze prace budowlane na Nikiszowcu. To tam ma zostać oddanych do użytku 509 lokali w ramach programu Mieszkanie Plus. Dodatkowo mieszkańcy będą mieli do dyspozycji 572 miejsc parkingowych. Budowa ma potrwać dwa lata, a termin oddania inwestycji przewidziany jest na czerwiec 2020 r.

Powstające na Mrówczej Górze osiedle swoim wyglądem będzie nawiązywać do kultowych familoków na Nikiszowcu.

Natomiast już wkrótce odbędzie się przetarg na wybór generalnego wykonawcy budynków przy ul. Korczaka w Burowcu. Tam, w ramach programu Mieszkanie Plus, ma powstać 501 mieszkań oraz 530 miejsc parkingowych. Inwestycja ma zostać ukończona w połowie 2021 roku. Mieszkania, tak samo jak te na Nikiszowcu, będą wykończone pod klucz.

Rządowy projekt Mieszkanie Plus jest adresowany do osób, które nie posiadają własnego

mieszkania i nie mają możliwości otrzymania kredytu. Szacuje się, że w nowo powstałych budynkach zamieszka łącznie blisko cztery tysiące osób. Inwestycja ta jest także odpowiedzią na wyzwania demograficzne, które dotyczą większości dużych miast w Polsce. Pozyskanie nowych mieszkańców oznacza m. in. większe wpływy z podatków oraz wzrost popytu na usługi i dobra na rynku wewnętrznym.

Aby móc ubiegać się o mieszkanie, trzeba będzie wykazywać odpowiednie dochody. Nie

jest jeszcze ustalona ostateczna wysokość progów dochodów. Wiadomo jednak, że składki emerytalno-rentowe i koszty uzyskania przychodów nie będą wliczane do dochodów, ale pieniądze z programu „500 plus” już tak. Nabór najemców ma się rozpocząć w czerwcu i do tego czasu będą uzgodnione warunki najmu. Szczegóły na temat kryteriów przydziału mieszkań oraz miejsca składania wniosków zostaną podane również w czerwcu. ■

(RED/AZ)
| CZAS NA ODDZIAŁY DWUJĘZYCZNE W KATOWICKICH SZKOŁACH |

Nauka niemieckiego, hiszpańskiego, angielskiego, francuskiego i... chińskiego dla chętnych

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, jak ważna w dzisiejszym świecie jest biegła znajomość języków ani że warto się ich uczyć – i to od najmłodszych lat. Takie właśnie założenia przyświecały władzom samorządowym Katowic, które w dokumencie Polityka Edukacji Miasta Katowice „Katowiczanie 2022” jako jeden z kluczowych celów ujęły punkt o „zwiększeniu znajomości języków obcych”.

Efektom jest utworzenie, począwszy od roku szkolnego 2018/2019, oddziałów dwujęzycznych w wybranych katowickich szkołach podstawowych na poziomie klas siódmych: w szkole nr 4 – z językiem niemieckim, nr 15 im. Jana Pawła II – z językiem hiszpańskim, nr 33 im. Juliusza Ligonja i nr 35 im. Adeli Korczyńskiej – z językiem angielskim oraz nr 37 im. ks. Jana Twardowskiego – z językiem francuskim.

Ponadto w X Liceum Ogólnokształcącym im. Ignacego Jerzego Paderewskiego zostanie utworzony oddział, w którym przedmiotem uzupełniającym będzie język chiński. Warto w tym momencie podkreślić, że poprawa jakości


FOT. S. RYBOK
Klasy dwujęzyczne cieszą się w Katowicach dużą popularnością. Na zdjęciu lekcja pokazowa w języku francuskim w SP nr 37

i skuteczności kształcenia językowego jest jednym ze strategicznych celów w ramach europejskiej współpracy w dziedzinie kształcenia i szkolenia. Umiejętności językowe jako sposób promowania transgranicznej mobilności obywateli Unii Europejskiej odgrywają także istotną rolę w projekcie „Mobilna Młodzież”, który jest inicjatywą na

rzecz uwolnienia potencjału młodzieży ku inteligentnemu, trwałemu i sprzyjającemu włączeniu społecznemu wzrostowi gospodarczemu w Unii Europejskiej.

Katowice chcą się wpisywać w ten nurt, oferując mieszkańcom nowoczesne szkolnictwo, korzystające z doświadczeń

Jakich języków można uczyć się w katowickich szkołach?

- Angielski ■ Niemiecki
- Francuski ■ Hiszpański ■ Włoski
- Rosyjski ■ Chiński

europejskiej edukacji, podnoszące jakości kształcenia poprzez rozwój i doskonalenie standardów, programów, metod i form nauczania. Klasy dwujęzyczne są tego dobrym przykładem. Tym bardziej, że dziś znajomość języków powinna zagwarantować młodym ludziom nie tylko szerszy dostęp do zdobywania nowych umiejętności, ale i otwierać perspektywę późniejszego, atrakcyjnego zatrudnienia, zwiększając szanse na osiągnięcie sukcesu zawodowego.

Pozostaje tylko zachęcić wszystkich zainteresowanych uczniów do skorzystania z tej nowej oferty edukacyjnej Katowic i do aplikowania do klas dwujęzycznych w wymienionych szkołach. ■

(KK)

| ROLKOSTRADA W DOLINIE TRZECH STAWÓW |

Dłuższa jazda na rolkostradzie!

Blisko czterokilometrowa pętla powstaje wokół Doliny Trzech Stawów. Wydłużona trasa rolkostrady będzie prawdziwym rajem dla wszystkich miłośników tego sportu.

Moda na rolki powraca! Jazda na nich sprawia nie tylko dużo frajdy, ale i pozytywnie wpływa na wygląd naszej sylwetki. Trend ten jest też widoczny wśród mieszkańców Katowic. Z roku na rok coraz więcej osób jeździ na rolkach, a chętnych do korzystania z trasy w Dolinie Trzech Stawów nie brakuje. Jej popularność jest szczególnie widoczna w pogodne dni, kiedy można tutaj spotkać prawdziwe tłumy. Stąd też pomysł na wydłużenie rolkostrady i utworzenie w tym miejscu pętli.

Obecna trasa o długości 2 km zaczyna się przy ulicy Francuskiej, a kończy na wysokości stawu kąpielowego. Prace nad jej wydłużeniem rozpoczęły się już we wrześniu ubiegłego roku. Druga część rolkostrady powstaje równoległe do już istniejącej trasy, tyle że wzdłuż lotniska Muchowiec po śladzie znajdującej się tu alejki. Zostanie ona połączona ze starą częścią, dzięki



FOT. R. KAZMIERCZAK


W pogodne dni na rolkostradzie można spotkać tłumy

czemu rolkarze będą mieli do dyspozycji blisko czterokilometrową trasę. Nawierzchnia drogi będzie asfaltowa, a obok powstanie także szutrowa ścieżka dla pieszych. W planach jest również przygotowanie część

edukacyjnej dla najmłodszych mieszkańców Katowic.

Na wydłużonej rolkostradzie będzie można szaleć już pod koniec wiosny. – Termin zakończenia prac mamy wyznaczony do końca maja.

Wszystko jednak zależy od warunków atmosferycznych – zapowiada Mieczysław Wołosz, dyrektor Zakładu Zieleni Miejskiej w Katowicach.

Budowa pętli ma kosztować około 2,6 mln zł.  (RED/AZ)

| POLSKIE STOWARZYSZENIE SPORTU PO TRANSPLANTACJI |

Życie po transplantacji

Najpierw wygrał walkę z chorobą, a potem zdobył medale na mistrzostwach świata. Jak opowiada Łukasz Bojanowski, mieszkaniec Katowic – choroba zmieniła całe jego życie.

– Długo nie wiedziałem, że choruję. Często czułem się słabiej, ale cały czas próbowałem to jakoś usprawiedliwiać. W końcu rodzina zmusiła mnie do zrobienia dodatkowych badań. Gdy lekarz zobaczył moje wyniki, myślał, że to pomyłka. Miałem bardzo wysoki poziom kreatyniny, który obrazuje, jak działa nerka. Przy takim poziomie większość osób nie potrafi normalnie funkcjonować. Lekarz był zdziwiony, że poruszam się o własnych siłach. Od razu trafilem do szpitala, gdzie okazało się, że moje nerki już nie pracują. To był szok dla całej rodziny – mówi Łukasz Bojanowski.

Wtedy rozpoczęły się dializy, a Łukasz Bojanowski wraz z rodziną szukali sposobu, by trafić na listę oczekujących na transplantację.

Naprzeciw chorobie

– W czasie choroby dowiedziałem się, że mogę korzystać ze stacji dializ poza granicami kraju. Dlatego wyjechałem do Austrii i Włoch, gdzie wypoczywałem na nartach i jednocześnie byłem dializowany. Choroba zatrzymała mnie tylko do pewnego stopnia. Oczywiście, że byłem osłabiony i musiałem na siebie uważać. Ale przez to, że zawsze byłem bardzo aktywny, mogłem sobie na te wyjazdy pozwolić. Dobrze wspominał ten czas, bo przestałem myśleć o chorobie

– dodaje pan Łukasz.

Podkreśla, że ruch jest bardzo ważny. Nie tylko dlatego, że organizm lepiej funkcjonuje, ale również dobrze wpływa on na psychikę. – Mimo że dializy były dla mnie bardzo męczące, cały czas miałem przed sobą perspektywę transplantacji. Myśl o tym, że będzie lepiej, podtrzymywała mnie na duchu – podkreśla.

Mam trzy nerki

Jak się okazało, dawką dla pana Łukasza mogła zostać jego żona Anna. – Miałem dużo szczęścia, bo w moim przypadku odbył się tak zwany „przeszczep rodzinny”. A przecież z moim dawcą nie byłym w żaden sposób spokrewniony, bo nerkę oddała mi moja żona – mówi Łukasz Bojanowski.

Od przeszczepu minęło już 6 lat. – Po przeszczepie nie wiedziałem, co się wokół mnie dzieje. Wszystko mnie bolało, a pierwsze dni były bardzo męczące. Ale teraz mam trzy nerki, bo w czasie przeszczepu nie wycina się obumarłych organów. Nerkę od dawcy wszczepia się z przodu, w płat brzuszny. W pierwszej chwili jest to dziwne uczucie. Do momentu, aż ona nie wrośnie, czujemy, jak porusza się wraz z nami – dodaje.

Jak podkreśla, po operacji poczuł niesamowitą ulgę. – Rodzi się nadzieja, że będzie łatwiej. Oczywiście były momenty trudniejsze, gdy bałem się, czy nie dojdzie do odrzutu. Każdy niepokojący symptom wywoływał we mnie strach. Wszystko dlatego, że



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Pan Łukasz udowadnia, że po transplantacji można w pełni korzystać z życia, a nawet niemal zawodowo uprawiać sport

po przeszczepie musiałem brać sporo leków, które mocno obniżały odporność organizmu – wspomina.


Sportowcy po transplantacji

Łukasz Bojanowski jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Sportu po

Transplantacji. W tym roku wziął udział w mistrzostwach świata organizowanych przez World Transplant Games Federation. W czasie tegorocznych zawodów w Szwajcarii udało mu się wygrać w zawodach w slalomie, slalomie równoległym i slalomie gigancie.

– Choroba trafia zupełnie przypadkowo, co widać po naszym stowarzyszeniu. Gdyby nie ona, prawdopodobnie nigdy byśmy się nie spotkali. Przeszczep zmienił moje życie, poznałem wiele osób z różnych stron Europy. Każdy ma inną historię – mówi nasz rozmówca.

I podkreśla: – Zachęcam wszystkich do tego, by zostali potencjalnymi dawcami organów. To bardzo ważne, bo po śmierci możemy uratować komuś życie. Nie bójmy się oddawać naszych narządów. Warto o swojej decyzji poinformować rodzinę. Miałem dużo szczęścia, bo z chorymi nerkami można funkcjonować. Mamy dializy, jest też możliwość przeszczepu od dawcy spokrewnionego. Sprawa się komplikuje w przypadku choroby serca, kiedy zaczyna się walka o życie. Trzeba pamiętać, że liczba dawców jest wciąż niewystarczająca względem osób, które oczekują na przeszczep. Nasza decyzja może uratować życie nie tylko jednej, a wielu osób – mówi Łukasz Bojanowski.

Więcej na temat działalności Polskiego Stowarzyszenia Sportu po Transplantacji można przeczytać na stronie: www.sportpotransplantacji.org.pl. 

(ALEKSANDRA ZMEŁTY)

| W KATOWICACH ROZPOCZYNAJĄ SIĘ DUŻE INWESTYCJE |

Budujemy dla was

Wiosną w Katowicach rozpoczynają się kolejne remonty i inwestycje, które oznaczają zmiany dla mieszkańców – zarówno pieszych, jak i tych zmotoryzowanych.

Skrzyżowanie ulic Kościuszki i Armii Krajowej

Przebudowa skrzyżowania drogi krajowej nr 81 (ul. Kościuszki) z ulicą Armii Krajowej w Piotrowicach to jedna z największych inwestycji prowadzonych obecnie w Katowicach. W kwietniu rozpoczyna się prace wzdłuż ulicy Kościuszki, dlatego zostanie wprowadzone zwężenie oraz ograniczenie prędkości. – Zwężenie prawego pasa ul. Kościuszki (kierunek od Mikołowa do centrum, do rzeki Ślepiotki) zostanie wprowadzone w kwietniu i będzie obowiązywać do września 2018 roku. Utrzymane zostaną dwa pasy w obydwu kierunkach jazdy wzdłuż ul. Kościuszki, tak aby kierowcy jak najmniej odczuli zmiany w organizacji ruchu – mówi Ewa Lipka, rzecznik prasowy Urzędu Miasta. Wykonawca na tym etapie będzie prowadził prace budowlane w zakresie poszerzenia ul. Kościuszki, stworzenia łącznic dla nowego skrzyżowania, powstaną ściany szczelinowe oraz wykonane zostaną sieci uzbrojenia podziemnego.

W związku z prowadzonymi pracami obowiązywał będzie zakaz wjazdu z ul. Kościuszki w ul. Sobocińskiego i ul. Małachowskiego. Dojazd do tych ulic zostanie poprowadzony ul. Armii Krajowej i ul. Jankego. Dojazd do ul. Harcerzy Września 1939 będzie utrzymany w śladzie istniejącego łącznika, natomiast będzie na nim wprowadzony ruch



jednokierunkowy – wyjazd z ul. Harcerzy Września 1939 roku poprowadzony zatem będzie do ul. Armii Krajowej. Istniejący przystanek autobusowy Piotrowice Fabryka Maszyn pozostanie w dotychczasowym miejscu.

Ta przebudowa o wartości ponad 67 mln zł zakończy się w drugiej połowie 2019 roku.

Centrum przesiadkowe Sądowa

Rozpoczęła się budowa centrum przesiadkowego przy ul. Sądowej. Oznacza to zmiany dla mieszkańców i kierowców poruszających się i parkujących przy tej ulicy. Pierwszy etap prac, czyli

przygotowanie terenu i zaplecza budowy, rozpoczął się w marcu. – Prace te wymagają wygrodzenia miejsca, gdzie w kwietniu rozpoczynają się prace ziemne. W związku z powyższym konieczne jest wyłączenie parkingu w rejonie budowy, o czym kierowcy są informowani poprzez akcję informacyjną wykonawcy i Straży Miejskiej – mówi Ewa Lipka. Nieśforni kierowcy muszą liczyć się z interwencją straży miejskiej.

Ta warta 56,9 mln zł inwestycja w perspektywie niespełna dwóch lat pozwoli stworzyć komfortowe centrum przesiadkowe dla podróżujących. Inwestycja ma

być alternatywą dla pasażerów oraz przewoźników. Nowy dworzec będzie obsługiwał kursy dalekobieżne. Znajdzie się tu też parking na 50 samochodów.

Przebudowa wiaduktu w ciągu ul. Lwowskiej nad ul. Bagienną

Trwa przebudowa wiaduktu w ciągu ul. Lwowskiej nad ul. Bagienną (DK79). W marcu wprowadzono w tym miejscu czasową organizację ruchu. Zmiana polega na wyłączeniu wiaduktu wschodniego i zachodniego oraz poprowadzeniu ruchu wiaduktem środkowym i objazdem. Termin przywrócenia poprzedniej stałej organizacji ruchu, to 30 czerwca. ■

| TRANSPORT |

Osiedle Tysiąclecia nie jest parkingiem Stadionu Śląskiego

27 marca odbyła się pierwsza duża impreza masowa na zmodernizowanym Stadionie Śląskim – towarzyski mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Korei Południowej, który przyciągnął 50 tysięcy kibiców. W tym dniu urzędnicy oraz straż miejska i policja testowali także nowe rozwiązanie – wprowadzenie kilkogodzinnego zakazu wjazdu na osiedle Tysiąclecia od strony ul. Chorzowskiej.

– Zdaję sobie sprawę, że podczas tego typu imprez sporym problemem dla mieszkańców Tysiąclecia są tysiące osób, które dojeżdżając z innych miast do stadionu, zostawiają pojazdy na osiedlu, zajmując nie tylko miejsca parkingowe mieszkańców, ale także nierzadko parkując w miejscach nielegalnych, na trawnikach i zielonych skwerach – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic. – Dlatego kierując się interesem mieszkańców, 27 marca testowaliśmy rozwiązanie, które chcielibyśmy wdrożyć podczas dużych



imprez masowych odbywających się na Stadionie Śląskim – dodaje prezydent.

Ograniczenie wjazdu na osiedle oraz zwiększona liczba patroli straży miejskiej i policji pozwoliły zadbać o zieleni osiedla, oraz znacząco ograniczyć wjazd kibiców. Prezydent Marcin Krupa zwrócił się do mieszkańców Tysiąclecia o nadsyłanie

opinii w zakresie testowanych zmian i zapowiada, że rozwiązanie to będzie dopracowane po uwzględnieniu uwag katowiczian i przedstawicieli służb mundurowych. – Wiemy, że nie ma rozwiązań idealnych – dlatego szukamy tego optymalnego. Wprowadzenie zakazu wjazdu od strony Chorzowskiej zostało dobrze przyjęte przez mieszkańców osiedla,

choć część z nich zgłaszała problemy dotyczące zwiększenia się ruchu od strony DTŚ. Główny cel akcji został jednak osiągnięty – udało się nam uchronić Tysiąclecie od zrobienia z niego wielkiego parkingu – mówi Jacek Pytel, rzecznik prasowy katowickiej Straży Miejskiej.

Przed wydarzeniem zarówno Urząd Marszałkowski, jak i Urząd Miasta Katowice prowadzili także akcję informacyjną, która zachęcała kibiców do korzystania w dniu meczu z transportu publicznego. Bilet na mecz zapewniał możliwość bezpłatnego przejazdu autobusem, tramwajem czy też Kolejami Śląskimi. Tysiące osób skorzystało z tej możliwości. Warto przypomnieć, że polityka transportowa Katowic ukierunkowana jest na popularyzowanie transportu publicznego – m.in. przez trwającą aktualnie budowę czterech centrów przesiadkowych typu park and ride, kupno nowoczesnych autobusów, dynamiczny wzrost sieci wypożyczalni rowerów czy też planowaną budowę nowej linii tramwajowej na południe miasta. ■

| MEDYCyna |

Szpital w Ochojcu wybudował nowoczesny blok operacyjny

Takiej infrastruktury dla pacjentów i lekarzy jeszcze w Katowicach nie było. W Górnośląskim Centrum Medycznym w Ochojcu otwarto nowy blok operacyjny z ultranowoczesnym wyposażeniem. Zdaniem specjalistów to klasa światowa.

Obiekt powstał na tyłach głównego budynku GCM. Kosztował ponad 50 mln zł, z czego przeszło 27 mln zł pochodzi z dotacji Ministerstwa Zdrowia. Prace trwały od jesieni 2015 r. To największa inwestycja szpitala od czasu jego powstania.

– Uruchomienie nowego bloku operacyjnego pozwoliło na zapewnienie jeszcze lepszej opieki nad naszymi pacjentami oraz komfortu pracy zespołów operacyjnych w warunkach odpowiadających współczesnym standardom, z wykorzystaniem najnowocześniejszej aparatury medycznej. Jednocześnie młodzi adepci medycyny zyskali nowe możliwości kształcenia się i rozwoju – powiedziała Klaudia Rogowska, dyrektor Górnośląskiego Centrum Medycznego.

Efektom inwestycji jest przede wszystkim sześć sal operacyjnych i sala hybrydowa, uzbrojone w najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne. Ta ostatnia służy do przeprowadzenia skomplikowanych i złożonych zabiegów naczyniowych. Wyposażono ją w pierwszy na Śląsku zautomatyzowany angiograf posiadający funkcję 360 stopni projekcji. Urządzenie umożliwia obrazowanie wnętrza naczyń krwionośnych oraz organów ciała, w tym tętnic, żył czy komór serca, dając na tyle duży obszar badania, że nie zachodzi potrzeba zmiany ułożenia pacjenta na stole operacyjnym. Robot pozwoli na wykonywanie zabiegów, których dotychczas w GCM nie przeprowadzano ze względu



Nowy blok operacyjny GCM

na ich zakładaną długość, jak i stopień skomplikowania. Jak zaznaczają pracownicy szpitala, nie ma dzisiaj w kraju drugiej tak wyposażonej sali hybrydowej.

W salach operacyjnych są wykonywane zabiegi z zakresu chirurgii naczyniowej, ortopedii, laryngologii i onkologii laryngologicznej, neurochirurgii oraz chirurgii ogólnej. – Ważne jest również połączenie bloku operacyjnego z ładowiskiem dla śmigłowców oraz mającym powstać w placówce szpitalnym oddziałem ratunkowym. Takie rozwiązanie pozwoli na zapewnienie natychmiastowej pomocy pacjentom w stanach bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia – poinformowała

Jolanta Wołkovicz, rzecznik prasowy Górnośląskiego Centrum Medycznego.

W trzykondygnacyjnym budynku mieszczą się również gabinety lekarskie, a w najbliższych miesiącach działalność rozpocznie wspomniany Szpitalny Oddział Ratunkowy. Gmach ma wysokość blisko 20 m i powierzchnię prawie 3 tys. m². Inspiracją dla projektu elewacji budynku była tkanka nabłonkowa widziana pod mikroskopem operacyjnym. Białe skośne linie imitują ściany komórkowe, a okrągłe okna, nieco chaotycznie rozmieszczone, mają przypominać jądra komórek nabłonka migawkowego.

Górnośląskie Centrum Medyczne im. prof. Leszka Gieca Śląskiego Uniwersytetu

Medycznego w Katowicach to strategiczny dla Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, wysokospecjalistyczny i wielospecjalistyczny ośrodek, w którym rocznie leczy się ponad 170 tys. chorych. Od początku swojej działalności szpital wprowadza innowacyjne rozwiązania w zakresie diagnostyki i terapii, zdobywając uznanie w środowisku medycznym. Jednocześnie GCM stanowi bazę dla działalności Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, uczelni, która kształci obecnie 10 tys. studentów, w tym największą w kraju liczbę studentów na kierunku lekarskim. ■

(ZIT)

| TRANSPORT |

Na skróty przez inwestycje

Umowa na projekt kolei do Pyrzowic

Za ponad 15 mln zł zostanie opracowana dokumentacja projektowa odbudowy częściowo nieczynnej linii kolejowej nr 182 między Tarnowskimi Górami i Zawierciem. Inwestycja zwiększy możliwości podróży w regionie, w tym od dawna oczekiwany dojazd koleją z Katowic na lotnisko w Pyrzowicach.

Wykonanie zadania PKP PLK powierzyły firmie Egis. Nowa linia zapewni nie tylko ruch pasażerski, ale także towarowy wraz z obsługą bocznic cargo podkatowickiego portu, co podniesie jego atrakcyjność i wpłynie na wzrost ładunków przewożonych drogą powietrzną. Orientacyjny czas

przejazdu do Katowice Airport z Tarnowskich Gór to ok. 17 minut, z Zawiercia ok. 23 minuty, a z Katowic 45–50 minut. Kolejarze przewidują, że prędkość maksymalna na tym odcinku dla pociągów pasażerskich wyniesie 140 km/h, dla towarowych – 80 km/h. Projekt obejmuje przygotowanie dla ruchu nieczynnej linii, jej elektryfikację na długości 45 km, nowe przystanki osobowe i przebudowę już istniejących, budowę dwóch dwupoziomowych skrzyżowań z autostradą A1 i drogą wojewódzką DW 913 Będzin–Pyrzowice, co podniesie poziom bezpieczeństwa. Dokumentacja ma być gotowa w trzecim kwartale 2019 r., natomiast wstępny harmonogram robót przewiduje ich rozpoczęcie w czwartym kwartale tego

samego roku i zakończenie w drugim kwartale 2022 r. Egis będzie także pełnić nadzór autorski w czasie prac budowlanych. Rewitalizacja i odbudowa częściowo nieczynnej linii planowana jest do realizacji w ramach zadania „Infrastrukturalne projekty aglomeracji finansowane z Funduszu Spójności”.

Remont torów Ligota–Tychy

PKP Polskie Linie Kolejowe podpisały umowę o wartości 50 mln zł na rewitalizację linii nr 142 między Ligotą, Kostuchną a Tychami. Modernizacja torów i sieci trakcyjnej oraz nowe urządzenia sterowania ruchem zwiększą poziom bezpieczeństwa i usprawnią przewóz towarów. Dzięki inwestycji ruch pociągów pasażerskich na linii nr 139 na

odcinku Katowice–Tychy zostanie usprawniony, dzięki odciążeniu z pociągów towarowych, które zostaną poprowadzone wyremontowaną trasą nr 142. Przedsięwzięcie przewiduje wymianę 15 km torów, 14 rozjazdów oraz kompleksową przebudowę sieci trakcyjnej. Przeprowadzony będzie remont 2 wiaduktów i 16 przepustów. Przebudowanych zostanie 7 przejazdów kolejowo-drogowych. Sprawniejszy przejazd przez tory zapewnią nowe oświetlenie i wymiana nawierzchni drogowej, a poziom bezpieczeństwa zwiększą nowe urządzenia samoczynnej sygnalizacji przejazdowej. Prędkość pociągów wzrośnie dwukrotnie z 40 do 80 km/h. Zakończenie robót planowane jest na maj 2019 r. ■

(ZIT)

| RYNEK PRACY |

Fujitsu i Capgemini szukają specjalistów

Kolejny światowy gigant docenił walory Katowic – miasta, które wraz z całą ponaddwumilionową metropolią posiada nie tylko ogromny potencjał inwestycyjny, lecz jest również doskonałym miejscem do życia. Tym razem Katowice jako swoją siedzibę wybrała firma Fujitsu (japoński producent technologii informacyjnych i komunikacyjnych), która w naszym mieście ulokuje Fujitsu Global Delivery Center. W najbliższych miesiącach Fujitsu planuje zatrudnić około 200 specjalistów do różnych ról IT. Rekrutacja talentów właśnie się rozpoczęła. Aplikować można m.in. poprzez utworzoną na potrzeby otwarcia centrum stronę www.czasnazdolnyslask.pl.

Po Łodzi Katowice są drugą lokalizacją GDC w Polsce. Japońska firma wspiera klientów w ponad 100 krajach. – Otwarcie kolejnej lokalizacji Fujitsu na mapie Polski jest efektem świetnej pracy przez ostatnie 9 lat naszych pracowników w Łodzi. Ambitne plany rozwoju Fujitsu wymagają, aby dołączyli do naszego zespołu eksperci z kolejnego miasta. Po serii analiz wybraliśmy Katowice. Śląsk, jako miejsce skupiające talenty w branży i firmy IT, pozwoli nam jeszcze bardziej się rozwijać – komentuje Piotr Jankowski, dyrektor zarządzający Fujitsu Global Delivery Center Poland.

Firma szuka pracowników, których umiejętnością zasila zespoły czterech linii biznesowych: Research & Development and Business Application Services, Remote Infrastructure Management, Service Desk i Service Management. – Praca w Fujitsu to szansa na rozwój w międzynarodowym środowisku – globalnie nasz zespół tworzą specjaliści aż 40 narodowości, posługujący się 40 językami – dodaje Piotr Jankowski.

Fujitsu na swoją drugą lokalizację wybrało Katowice i .KATOWICE 1 – pierwszy



Praca w Fujitsu to szansa na rozwój w międzynarodowym środowisku

budynek kompleksu biurowego zaprojektowanego przez śląską pracownię Medusagroup, który powstał tuż obok Spodka i ronda. Fujitsu będzie największym najemcą pierwszego budynku .KATOWICE.

Capgemini zatrudnia

Międzynarodowa firma Capgemini, która świadczy m.in. usługi informatyczne i księgowość dla klientów na całym świecie, planuje zwiększyć zatrudnienie w katowickim oddziale. Do końca br. pracę powinno znaleźć przynajmniej 200 osób. Katowicki ośrodek zatrudnia w dwóch biurach już blisko 2 tys. specjalistów, którzy obsługują ok. 150 klientów w wielu krajach

świata w zakresie procesów biznesowych i zarządzania przedsiębiorstwami oraz wsparcia technicznego. Obecnie do pracy poszukiwane są przede wszystkim osoby znające języki obce. Największe zapotrzebowanie zgłaszane jest na kandydatów władających językiem angielskim, niemieckim, francuskim i niderlandzkim. Zatrudnienie znajdą także specjaliści ds. administrowania siecią i infrastrukturą, a także konsultanci oraz architekci z obszaru automatyzacji, wirtualizacji czy rozwiązań serwerowych i sieciowych. W ramach niektórych stanowisk, po przeszkoleniu, możliwe będzie wykonywanie pracy z domu.

(RED)

INWESTYCJE
Powstaje osiedle przy pętli


Wizualizacja osiedla, które powstaje w Brynowie

Ogólnopolski deweloper mieszkaniowy Atal rozpoczął budowę osiedla Nowy Brynów. Inwestycja powstaje przy ul. Rzepakowej 4, kilkaset metrów na południe od pętli tramwajowej w Brynowie. Wraz z rozpoczęciem robót budowlanych ruszyła sprzedaż mieszkań. W pierwszym etapie inwestycji powstanie 357 lokali o powierzchni od 32 do 115 m². Pod 8-kondygnacyjnymi budynkami zaplanowano podziemny parking dla 233 samochodów. Dodatkowo przewidziano 117 naziemnych miejsc parkingowych. Na parterze bloków znajdzie się 10 lokali usługowych. Prace zakończą się w pierwszym kwartale 2020 r. Za architekturę osiedla odpowiada katowicka pracownia Wojciecha Wojciechowskiego. Zdaniem dewelopera o wyborze lokalizacji zdecydowały bliskość parku Kościuszki i Katowickiego Parku Leśnego, jak również rozwój pobliskiej infrastruktury. Kilkaset metrów od Nowego Brynowa ma być otwarte centrum handlowo-usługowe Libero wraz z nowym układem drogowym, a miasto realizuje budowę centrum przesiadkowego. W jego ramach powstanie m.in. budynek dworca z poczekalnią, toaletami, kioskiem, zadaszone perony dla autobusów i tramwajów, a także dwupoziomowy parking i naziemne miejsca postojowe dla ok. 400 samochodów. ■ (ZIT)

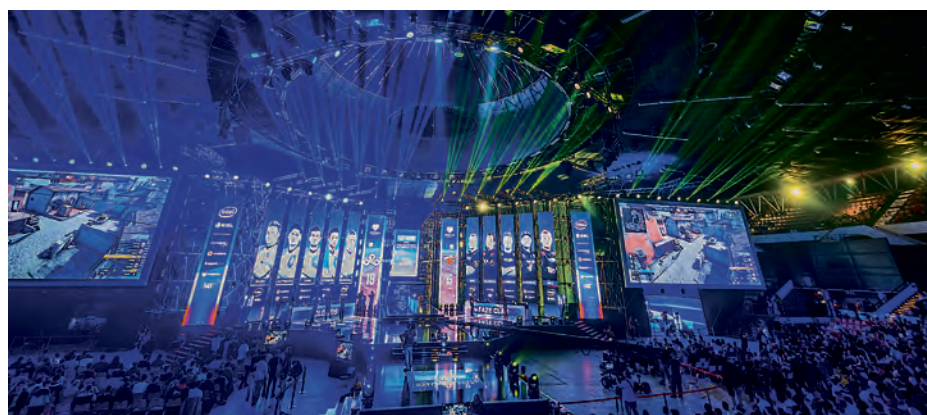
| INTEL EXTREME MASTERS |

Intel Extreme Masters przyciąga miliony

169 000 osób odwiedziło katowicki Spodek i MCK podczas trwania Intel Extreme Masters. A transmisja z ESL One i IEM Katowice była oglądana przez 3,4 miliarda minut.

Finał zmagani w czasie katowickiej edycji IEM przyciągnął jak zwykle tłumy fanów esportsu. W szczytowym momencie transmisję online z pierwszego weekendu zmagani w Katowicach oglądało aż 2,2 mln osób, podczas gdy stream z drugiego weekendu w najlepszym momencie przyciągnął uwagę aż 1,7 mln osób. To daje wzrost odpowiednio o 80% i 26% w porównaniu z poprzednim rokiem. Transmisje na

żywo, wideo z ciekawymi akcjami i inne publikacje na Twitterze i Facebooku dotyczące wydarzeń, które odbyły się w oba weekendy, osiągnęły aż 187 mln wyświetleń. To wygenerowało zaangażowanie na poziomie 9,3 mln. – Pasja, jaką ma e-sportowa społeczność w połączeniu z innowacyjnymi technologiami firmy Intel czynią nasze wydarzenia niezapomnianymi – stwierdził John Bonini, Vice President/GM of the VR, Gaming and Esports Group w Intelu. – W 12. sezonie Intel Extreme Masters cały czas zapewnia niesamowite emocje i cieszymy się każdą chwilą, która pozwala nam osiągać kolejne kamienie



milowe e-sportu – dodał.

Podczas czwartej edycji IEM Expo nie zabrakło czołowych firm z branży technologicznej oraz influencerów. Na terenie wydarzenia znalazły się cztery sceny e-sportowe, na których gościły takie turnieje, jak chociażby Intel Challenge Katowice 2018, czyli turniej CS: GO dla kobiet.

Udostępniono również strefę Intel Experience Zone, w której odwiedzający mogli wypróbować najnowsze technologie gamingowe z procesorami Intel® Core™ i7/i9, pograć w najnowsze gry zoptymalizowane pod kątem technologii Intelu oraz przenieść się w świat VR. ■

(RED)

| POLICJA OSTRZEGA |

Seniorze, nie daj się oszukać! To nie policjant!



FOT. KMP-KATOWICE

W ramach programu „Bezpieczna Przystań” policjanci przybliżają seniorom, jakie czują na nich zagrożenia oraz jak się przed nimi ustrzec

Najczęściej tracą od 30 do 100 tysięcy złotych, nieraz są to oszczędności całego życia. W ubiegłym roku ofiarą oszustów padło 36 katowiczian. Policjanci ostrzegają, że oszuści, którzy do tej pory podszywali się pod członków rodziny, aby wyłudzić pieniądze od starszych mieszkańców Katowic, obecnie podają się za policjanta. W ten sposób swoje oszczędności straciło 24 mieszkańców. Osoby chcące wyłudzić pieniądze za pomocą różnych metod i historii wzbudzają wśród seniorów poczucie zagrożenia. Razem możemy powstrzymać falę oszustw! Ostrzeżmy naszych bliskich, że mogą do nich dzwonić osoby podszywające się pod policjantów.

Jak działają oszuści? Nowe metody

Falszywy „policjant” obecnie stosuje dwie metody. Pierwsza polega na wprowadzeniu w błąd rozmówcy, że policja namierzyła nieuczciwego pracownika banku, grupę przestępczą lub hakera, przez co jego pieniądze są zagrożone. Pytają o ilość oszczędności, o numer telefonu komórkowego. Zapewniają o zabezpieczeniu pieniędzy. Oszuści każą seniorom wypłacić z konta bankowego wszystkie pieniądze oraz przekazać je wskazanej osobie, na umówione hasło i w umówionym miejscu. Oszuści pytają o numer klienta oraz hasło do zalogowania przez Internet do banku, aby samodzielnie przelać pieniądze na swoje konto. Drugi sposób polega na tym, że nieuczciwa osoba podająca się za „policjanta” informuje seniora o znalezieniu sfałszowanego dowodu osobistego na jego nazwisko, którym posługiwali się przestępcy. Następnie nakazuje wypłatę wszystkich pieniędzy z banku i przekazanie ich osobie, która podaje się za policjanta. Oszuści dzwonią na numery telefonów stacjonarnych. Od początku rozmowy starają się zasiać poczucie niepewności i zagrożenia. Aby zdobyć zaufanie rozmówcy, zachęcają go do weryfikacji czy

rozmawiają z prawdziwym policjantem. Proszą, aby bez rozłączenia połączenia wybrać numer 997 lub 112, wtedy inny oszust potwierdza dane policjanta. W trakcie rozmowy stosują taktykę nacisków. Są mistrzami grania na emocjach. Zobowiązują do zachowania tajemnicy pod groźbą kary. Pytają seniorów o wiele szczegółów. Nakazują, co mają robić. Nie pozwalają rozłączać połączenia. Nie dają czasu na zastanowienie się ani na wykonanie sprawdzającego telefonu. W ten sposób seniorzy, którzy myślą, że biorą udział w „akcji policyjnej”, tracą oszczędności swojego życia.

W 2017 roku w Katowicach dokonano łącznie 36 przestępstw „na wnuczka” i „na policjanta”, usiłowano 65. Liczba dokonanych przestępstw zmalała w stosunku do roku 2016, kiedy to dokonano 42, a usiłowano 59 oszustw. Wskazuje to na to, że seniorzy mają większą świadomość działania oszustów metodą „na wnuczka” czy „policjanta”. Częściej zdarza się, że seniorzy orientują się, że ktoś chce wyłudzić pieniądze, i informują policję. ■

(SIERŻ. SZTAB. AGNIESZKA KRZYSZTOFIK/
MICHAŁ MALINA)

Jak nie dać się oszukać?

Seniorze, bądź czujny. Rozmawiając przez telefon, nie widzisz, z kim rozmawiasz. Jeśli podejrzewasz, że dzwoni oszust, rozłącz połączenie i zadzwoń na policję, wybierając numer 997 lub 112.

ZAPAMIĘTAJ! POLICJANCI NIGDY:

- nie proszą o przekazanie pieniędzy,
- nie proszą o podanie numerów klienta, haseł do konta bankowego, numerów kart bankowych,
- nie pytają, w jakim banku mają Państwo odłożone swoje oszczędności,
- nie pytają o sumę oszczędności,
- nie proszą o przelanie pieniędzy na wskazane konta bankowe,
- nie proszą o zaciągnięcie kredytu. ■

Nie wszystkie historie kończą się nieszczęśliwie

Najważniejsza jest czujność. 67-letni pan Antoni z Katowic kilka tygodni temu nie dał się oszukać: – Otrzymałem telefon. Nieznajomy mężczyzna przedstawił się jako komisarz Wiśniewski, podał swój numer. Poinformował mnie, że zgarnięto grupę przestępczą dysponującą fałszywymi dowodami osobistymi. W zebranych dowodach znaleziono dowód na moje nazwisko. Odpowiedziałem: „Przyjdź do was, nie chcę rozmawiać na odległość, porozmawiamy na miejscu”. Podano mi adres: komisariat, ul. Warszawska 6. Ja wiem, że tam są apteka i biura poselskie. Usłyszałem w słuchawce: „Jeśli pan nie do-

wierza, niech pan dzwoni na 112”. Nie uwierzyłem i skierowałem się na ulicę Iłhakowiczówny (do Komisariatu Policji II w Katowicach), gdzie zdałem cały raport i opisałem przebieg zdarzenia. Numeru telefonu nie było, był zastrzeżony. Wrażenie było piorunujące. Człowiek, z którym rozmawiałem przez telefon, był bardzo przekonujący, tak że można było stracić głowę w pierwszym momencie. Po kilku dniach dowiedziałem się od pracownika biura poselskiego, że codziennie przychodzi tam kilka razy dziennie policjant w sprawie oszustw, tam właśnie, gdzie szukają winowajcy. Ja na szczęście nie dałem się oszukać. ■

BEZPIECZEŃSTWO DLA SENIORA

Bezpieczeństwo przede wszystkim!

Jak odróżnić przedstawiciela służb mundurowych od oszusta? Spotkania z cyklu „Bezpieczeństwo dla seniora” to okazja nie tylko do dyskusji o problemach, na które narażeni są emeryci. To także możliwość edukacji mieszkańców Katowic, jak powinni zachować się w sytuacjach, kiedy zagrożony jest nie tylko ich majątek, ale zdrowie i życie.

Podczas spotkania z udziałem członków policji i straży pożarnej będą poruszane tematy z różnych dziedzin. Mieszkańcy będą mogli się dowiedzieć, jak nie dać się okraść oszustom, czy po czym rozpoznać przedstawiciela służb mundurowych. Nie zabraknie także dyskusji na temat smogu, który jest groźny szczególnie dla osób starszych. Seniorzy będą mogli dowiedzieć się, jak skorzystać z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz w jaki sposób prowadzić rozmowę, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. Nie zabraknie również konkursów z nagrodami. Wstęp wolny. ■

(RED)

Terminy spotkań:

- **25.04** – MDK „Południe”, ul. T. Żeleńskiego 83 – **godz. 13.00**
- **08.05** – MDK „Szopienice-Giszowiec”, plac Pod Lipami 1,3-3a – **godz. 13.00**
- **16.05** – MDK „Dąb”, ul. Krzyżowa 1 – **godz. 13.00**
- **06.06** – Zespół Szkół i Placówek nr 2 SP 20, Załęże – **godz. 16.00**
- **19.06** – Szkoła Podstawowa 36, ul. Grażyńskiego 17 – **godz. 16.00**
- **18.07** – MDK „Bogucice”, ul. Markiefki 44a – **godz. 13.00**
- **31.07** – Szkoła Podstawowa nr 8, Brynów – **godz. 11.00**
- **20.08** – Ośrodek Sportowy „Podlesianka” MOSiR ul. Sołtysia 25 – **godz. 16.00**
- **06.09** – Zespół Szkół i Placówek nr 2 – MDK, ul. Tysiąclecia 5 – **godz. 16.00**
- **17.09** – Zespół Szkół i Placówek nr 1, ul. Paderewskiego 46 – **godz. 17.00**
- **17.10** – MDK „Południe”, ul. T. B. Żeleńskiego 83 (50 osób) – **godz. 13.00**
- **25.10** – MDK „Dąb”, ul. Krzyżowa 1 – **godz. 13.00**.

| „ZBIERZMY SIĘ DO KUPY” W KATOWICACH |

Walka o czyste trawniki


Współorganizatorzy akcji „Zbierzmy się do kupy” zachęcają do sprzątnięcia po swoim pupilu

Coraz więcej osób zdaje sobie sprawę z konieczności sprzątnięcia nieczystości po swoim psie. O tym, że zmiany w mentalności są możliwe, świadczy to, że wielu – szczególnie młodych – właścicieli psów sprząta po swych pupilach. Ci, którzy to robią, święcą przykładem. Ci, którzy tego nie robią, muszą się liczyć z mandatem nawet w wysokości 500 zł i niechęcią sąsiadów.

W Katowicach w 2015 r. rozpoczęto walkę z problemem psich kup. Jej pomysłodawcą był katowicki radny Adam Skowron.

Inicjatywa, przygotowana przez magistrat i stowarzyszenie Instytut Regionalny, odbywała się pod hasłem „Zbierzmy się do kupy”.

W marcu tego roku zaprezentowano tabliczki z nowymi hasłami oraz przypomniano o obowiązku sprzątnięcia po swoim pupilu. – Kontynuujemy akcję. Psia kupa to jest problem właściciela, a nie tylko służb miejskich. Widzimy jednak, że coraz więcej mieszkańców sprząta po swoich pupilach, i chcemy ich nagradzać specjalnymi woreczkami z logo akcji – powiedziała Barbara Lampart, naczelnik Wydziału Kształtowania

Środowiska. Woreczki będą wręczać pracujący w terenie strażnicy miejscy, ale będzie je można zdobyć również w konkursach w mediach społecznościowych miasta. Podobnie jak w latach poprzednich miasto zorganizowało konkurs, w którym zgłoszono hasła zachęcające do sprzątnięcia po swoich czworonogach. – Kolejne tabliczki z wybranymi hasłami w najbliższych dniach trafią na miejskie skwery, by przypominać właścicielom psów o ich obowiązku – zapowiada Magdalena Biela, zastępca dyrektora ZZM Katowice.

Ale inicjatywa „Zbierzmy się do kupy” to nie tylko tabliczki, plakaty i ulotki. – Organizujemy również Katowicki Dzień Psiaka, który w tym roku zaplanowany jest w czerwcu. Ma być to dzień, gdy będziemy mówić o psie w mieście: o tym, że pies pomaga, ale także o tym, jak należy się z tym psem zachowywać – zapowiedział Adam Skowron, katowicki radny.

Ponadto w szkołach zostaną zorganizowane prelekcje pt. „Mój przyjaciel Rex” – strażnicy miejscy każdego roku prowadzą je w kilkudziesięciu placówkach oświatowych.

Plakaty i ulotki, które można otrzymać w Wydziale Kształtowania Środowiska, promują akcję, ale i informują o karach za niesprzątnięcie. – A mandat za niesprzątnięcie po psie wynosi 500 zł – przypomina Mariusz Sumara, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Katowicach. – Oczywiście w akcji chodzi nie o to, by karać, ale by edukować. Natomiast czasem trzeba zareagować i może to zrobić każdy. Straż Miejska uruchomiła specjalny adres e-mailowy: dokupy@katowice.eu dla osób, które chciałyby zawiadomić o tym, że

ktoś w okolicy nie sprząta po psie. Można też dzwonić pod numer 32 494 02 41 – dodaje komendant. Pod adresem: dokupy@katowice.eu można także przysłać propozycje lokalizacji, w których powinny znaleźć się tabliczki nawiązujące do inicjatywy.

Jeżeli zwiększy się liczba odpowiedzialnych właścicieli psów, jak miało to miejsce w krajach zachodnich, jeżeli coraz więcej osób będzie miało świadomość, że sprzątnięcie po psie jest oznaką dobrego wychowania i troski o innych – odniesiemy sukces. To jednak wymaga zaangażowania wszystkich mieszkańców. (SR)

Zwycięzcą w konkursie jest Janina Piwowarczyk za hasła:

- Możesz śmiało chodzić tędy, sprzątam po psie, jestem trendy
- Sprzątaj po psiaku, promuj kierunek: to się opłaci, wzbudzi szacunek
- Po swoim psie nie zostawiam śladów; sprzątam, nawykiem zarażam sąsiadów

DODATKOWO WYRÓŻNIONO HASŁA:

- Zostań bohaterem swojego podwórka – wyrzuć kupę swojego Burka
- Czyś jest w dresie czy w garniaku – wstyd zostawiać kupę w krzaku
- Sprawa jest jasna, sprzątaj po sobie i basta!
- Ślęzaku, sprzątaj po swoim psiaku!
- By zachować kasę w portfelu, sprzątnij kupę, Przyjacielu!
- Kto nie sprząta kup, ten sam w nie wpada!
- Twoje miasto. Twój pies. Twoja kupa

| PREMIERA |

„Piaskowy Wilk” w Teatrze Ateneum

Najnowszy spektakl i zarazem ostatnia w tym sezonie premiera Śląskiego Teatru Lalki i Aktora Ateneum, „Piaskowy Wilk”, pojawi się na afiszu zaraz po świętach, 7 kwietnia.

Sceniczna wersja opowiadań popularnej szwedzkiej pisarki Åsy Lind (przetłumaczonych dla wydawnictwa Zakamarki przez Agnieszkę Stróżyk) powstała na zamówienie katowickiego teatru. Inscenizacja w reżyserii Zuzanny Mukoid – równocześnie autorki adaptacji – będzie polską prapremierą sztuki.

Urokliwe, niezwykle zabawne i pełne fantazji przygody bohaterki Karusi i wymyślonego przez nią przyjaciela – Piaskowego Wilka, który w mądry, pozbawiony moralizatorstwa sposób pomaga dziewczynce odkrywać świat – adresowane są do widzów w wieku szkolnym, ale powinni je obejrzeć również rodzice. Ta rodzinna propozycja pozwala bowiem przypomnieć sobie własne dorastanie i związane z nim rozterki. Przede wszystkim jednak, zwracając uwagę na odmienną postrzegania świata przez dzieci i dorosłych, podkreśla konieczność podejmowania prób wzajemnego

zrozumienia się i porozumienia.

Przedstawienie rozgrywa się na kilku płaszczyznach, łącząc lalki, żywy plan i projekcje multimedialne.

Scenografia jest dziełem Barbary Szymczak, projekcje – Marii Porzyc, muzykę skomponował Marcin Mukoid, a na scenie wystąpią: Marta Popławska w roli Karusi, Dawid Kobiela jako tytułowy Piaskowy Wilk oraz Katarzyna Kuderewska, Krystyna Nowińska, Katarzyna Prudo, Piotr Gabriel i Mirosław Kotowicz.

(RENATA CHUDECKA)

Zaproszenia

Dla naszych małych czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na spektakl teatru Ateneum. Zwycięzcom wybierze spośród autorów prac plastycznych na temat „Jak wyobrażasz sobie wygląd Piaskowego Wilka?”. Prace można dostarczyć osobiście do Wydziału Komunikacji Społecznej, Rynek 13, pok. 106 lub wysłać zeskanowane na adres konkurs@katowice.eu do 15 kwietnia. Termin przedstawienia do ustalenia!

| KATOWICE NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU |


W zbiorach Działu Fotografii Muzeum Historii Katowic znajduje się kolekcja pocztówek ukazujących Katowice na przełomie XIX i XX wieku.

Jedną z nich jest widokówka wysłana w 1905 r., przedstawiająca ówczesną Friedrichstrasse (dziś ul. Warszawska) w kierunku zachodnim. Pocztówka musiała zostać wykonana wcześniej, gdyż nie widać na niej jeszcze torów tramwajowych. Dostrzec można jednocześnie zadrzewione alejki dla pieszych i wozy ciągnięte przez konie. Wybrukowana Friedrichstrasse prowadziła do granic miasta, a na Zawodziu (teren ówczesnej gminy Bogucice) zmieniła nazwę na Kaiser-Wilhelm-Strasse (obecna ul. 1 Maja).

(MHK)

| WYKŁAD OTWARTY |

Metalurg w Himalajach

Zapraszamy na spotkanie w ramach tradycji „Drzwi otwarte – otwarty świat”, które odbędzie się we wtorek 10 kwietnia o godzinie 17.30 na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Metalurgii Politechniki Śląskiej w Katowicach przy ul. Krasińskiego 8. Tym razem naszym gościem będzie himalaista Ryszard Warecki. Tytuł prelekcji: „Metalurg w Himalajach”. Będzie to barwna opowieść o tym, jak absolwent naszego wydziału ruszył w najwyższe góry świata, uczestnicząc w wielu najważniejszych polskich wyprawach, wraz m.in. z Wandą Rutkiewicz i Jerzym Kuczką. Zapraszamy wszystkie osoby ciekawe świata! ■ (PŚ)

| ZAPROSZENIE

Biesiady Senioralne

Powracają biesiady senioralne! Rezerwacji można dokonać pod numerem telefonu 725 249 150 oraz 530 106 730 lub mailowo: silesiaartprom1@gmail.com. O rezerwacji decyduje kolejność zgłoszeń.

Kalendarz:

11.04, godz. 15 – Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 Dąbrówka-Mała, ul. Grzegorzka 4

18.04, godz. 15 – MDK „Południe” Kostuchna, ul. T. B. Żeleńskiego 83

25.04, godz. 15 – MDK „Giszowiec”, plac Pod Lipami 1-3a

9.05, godz. 15 – MDK „Dąb”, ul. Krzyżowa 1

16.05, godz. 15 – MDK „Bogucice”, ul. Markiecki 44a

30.05, godz. 15 – SP nr 20, ul. Zarębskiego 2

14.05, godz. 15 – SP nr 36, aula w budynku przy ul. Grażyńskiego 17

| AKCJA CHARYTATYWNA |

Żółty Marsz Nadziei



W czwartek 12 kwietnia ulicą 3 Maja w Katowicach przejdzie wyjątkowy Żółty Marsz Nadziei, który ma upowszechnić ideę hospicyjną, oznaczającą otwartość na potrzeby osób w stanie terminalnym oraz ich rodzin. Akcja organizowana jest już po raz trzeci, jako część ogólnopolskiej kampanii Pola Nadziei.

Organizatorami marszu są: domowe Hospicjum św. Franciszka oraz Archidiecezjalny

Dom Hospicyjny bł. Jana Pawła II, których zespoły hospicyjne odwiedzają pacjentów w domach lub opiekują się nimi, niosąc im ulgę w ostatnich chwilach życia.

Marsz jest częścią ogólnopolskiej akcji Pola Nadziei, w której uczestniczą hospicja z całej Polski. Kolor żółty nawiązuje do żonkila – międzynarodowego symbolu nadziei. W akcję od samego początku włączają się uczniowie katowickich szkół, którzy będą uczestniczyć w marszu oraz pomagać w jego

organizacji.

Osoby, które chciałyby wesprzeć hospicja, zapraszamy na marsz 12 kwietnia. Można także przekazać na ich rzecz swój 1% podatku:

Hospicjum Domowe św. Franciszka w Katowicach – nr KRS: 000071161

Archidiecezjalny Dom Hospicyjny bł. Jana Pawła II w Katowicach – nr KRS: 0000538412.■

(ORG)

| ZAPROSZENIE |

Kongres Oświaty

10 kwietnia w Muzeum Śląskim odbędzie się Kongres Oświaty Katowice 2018, organizowany przez Kolegium Indywidualnych Studiów Międzyobszarowych UŚ, Centrum Kształcenia Ustawicznego UŚ, miasto Katowice oraz Muzeum Śląskie. Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem UNICEF Polska.

Tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem „Ponad przedmiotami”. Celem kongresu jest prezentacja dobrych praktyk w zakresie realizowania zajęć w formule interdyscyplinarnej, rozumianej jako łączenie ze sobą zbliżonych tematycznie treści programowych różnych przedmiotów oraz kształcenie umiejętności z różnych dziedzin wiedzy, a także przedstawienie możliwości włączenia szeroko pojętej kultury w szkolne programy nauczania. Rzeczywistość nie jest jednorodna, a nowoczesna edukacja powinna za tą złożonością podążać. Dlatego

też szczególną uwagą objęci zostali uczniowie uzdolnieni, dla których mocne sprofilowanie kształcenia bywa ograniczeniem w rozwoju. Ponadto organizatorzy stawiają sobie za zadanie upowszechnienie wiedzy na temat nowoczesnych metod kształcenia i innowacji w edukacji, metodyki edukacji regionalnej, e-sportu oraz praw dziecka.

Dla uczestników przygotowano liczne wykłady i warsztaty (również w przestrzeni muzealnej), spektakle teatralne, a także koncert zespołu folklorystycznego „Ślązaczek”. Wykład inauguracyjny „Dinomania na poważnie” wygłosi dr Andrzej Boczarowski. ■

Udział w kongresie jest bezpłatny. Warunkiem jest wcześniejsza rejestracja. Liczba miejsc jest ograniczona. Szczegółowe informacje i program dostępne są na stronie: www.kongresoswiaty.us.edu.pl.

| OGŁOSZENIE |

Bezpłatna akcja sterylizacji kotów wolno żyjących

Urząd Miasta informuje, że rozpoczęła się bezpłatna akcja sterylizacji i kastracji miejskich kotów wolno żyjących. Jej celem jest ograniczenie populacji kotów wolno żyjących, a nie całkowite usunięcie ich ze środowiska. Koty są ważnym elementem ekosystemu miejskiego, gdyż chronią nas przed gryzoniami i szkodnikami.

Bezpłatna sterylizacja i kastracja kotów wolno żyjących wykonywana w dwóch zakładach leczniczych dla zwierząt:

■ Przychodnia Weterynaryjna Animals Centrum Sp. z o.o. ul. Kanarków 7; tel.603 105 175; e-mail: animals.centrum@gmail.com, www.animals-centrum.com/

■ Przychodnia Weterynaryjna, Michał Skolik; ul. Krasińskiego 29, tel. (32) 255 57 36; 784 555 766; e-mail: skolik.wet@gmail.com, www.weterynaria.katowice.pl

| ROZLICZENIA PODATKOWE |

Urzednicy pomogą wypełnić PIT

Pracownicy Pierwszego i Drugiego Urzędu Skarbowego pomogą mieszkańcom Katowic w rozliczeniu podatku za zeszły rok i w wypełnieniu PIT-u.

W ramach kampanii promocyjnej Urzędu Miasta Katowice 1% Zostaw Blisko, w dniach 4, 11, 18 i 25 kwietnia (w każdą środę), w godz. 11.00-15.00 w Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. Kopernika 14 odbędą się dyżury pracowników I i II Urzędu Skarbowego. Urzednicy pomogą też, jak przekazać 1% dla organizacji pożytku publicznego. Zapraszamy!■

(RED)

Więcej informacji odnośnie do kampanii 1% Zostaw Blisko: www.katowice.eu/ngo/ngo/1-dla-opp.

| KONKURS „LOKAL NA KULTURĘ” |

Lokal czeka na kulturę

Masz ciekawy pomysł na działalność artystyczną i potrzebujesz wsparcia? Weź udział w X edycji konkursu „Lokal na kulturę”.

Konkurs jest adresowany do osób, które mają ciekawe pomysły na uruchomienie własnej działalności kulturalnej, artystycznej bądź twórczej. Celem jest ułatwienie startu społecznym inicjatywom kulturalnym. – Jak to działa? Wystarczy ciekawy i twórczy pomysł na inicjatywę związaną z szeroko pojętą kulturą, a urząd udostępni na wynajem wybrane lokale w atrakcyjnych cenach – mówi Ewa Lipka, rzecznik prasowy Urzędu Miasta.

W dziewięciu edycjach do konkursu wystawiono 65 wolnych lokali użytkowych, zawarto umowy na 31 lokali, aktualnie w użytkowaniu jest 18 lokali. Dzięki programowi powstało m.in. Centrum Muzyki nad Rawą, Klub Jagielloński, Odeon Koszutka czy Muzeum Historii Gitary.

– Dzięki inicjatywie katowickiego samorządu „Lokal na kulturę” możemy przekazywać naszą pasję, a jest nią miłość do muzyki i do instrumentów. Działamy, żeby móc się dzielić naszą miłością i wiedzą nie tylko z katowiczankami, ale i odwiedzającym nasze miasto gośćmi – mówi Leszek Kwaśniewicz,

współprowadzący Muzeum Historii Gitary.

W obecnej, dziesiątej edycji do konkursu „Lokal na kulturę” wystawionych zostało pięć lokali: przy ul. Kopernika 11, al. Korfańskiego 78a, ul. Kościuszki 5, przy ul. 1 Maja 37/2, ul. Raciborskiej 33.

Lokale wymagają przeprowadzenia w nich prac remontowych i adaptacyjnych. Do konkursów na najem lokali użytkowych pod nazwą „Lokal na kulturę” przeznaczają się lokale użytkowe stanowiące własność miasta Katowice, zarządzane przez Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach, dla których nie ustalono najemcy w wyniku dwukrotnego wystawienia do przetargu. Stawki czynszu dla lokali wynajmowanych na prowadzenie działalności kulturalnej, artystycznej, twórczej ustala się w wysokości zwykłych kosztów utrzymania (koszt 1 m² nieruchomości, w której lokal jest położony), podwyższonych o 20%. Najemcy w okresie adaptacji lokali opłacają czynsz w wysokości 1 zł/m² oraz opłaty niezależne od wynajmującego. W okresie obowiązywania umowy najemca lokalu zobowiązany jest do przygotowania raz na 12 miesięcy od daty zawarcia umowy najmu informacji z prowadzonej działalności. ■

(KK)

Zainteresowane osoby mogą składać oferty do 19 kwietnia. Lista lokali w ramach programu jest dostępna na stronie www.lokalnakulture.pl.

Ogłoszenie znajduje się również na stronie www.katowice.eu/urząd-miasta w zakładce „Nieruchomości”


Muzeum Historii Gitary

FOT. S. RYBOK

| MUZYKA WCAŁE NIEPOWAŻNA – {OH!} ORKIESTRA HISTORYCZNA |

Orkiestra, która kocha pop

Ich muzyka może i nie stanie się przebojem tegorocznego lata. Ale ostatnia płyta {Oh!} Orkiestry Historycznej walczy właśnie o najważniejszą nagrodę w branży muzycznej. Zespół z Katowic pokazuje, że utwory sprzed wieków wcale nie muszą być poważne.

Dokładnie 28 marca minęło 6 lat od pierwszego wspólnie zagranego koncertu katowickiego zespołu {Oh!} Orkiestry Historycznej. Ich ostatnia płyta, „Muzyka Francuskich Mistrzów”, została nominowana do Fryderyka. – Od samego początku wiedzieliśmy, że chcemy trochę odbrzązować muzykę dawną. W czasie występów puszczaemy „oczko” do naszych słuchaczy, pokazujemy, że epoka baroku wcale nie musi być śmiertelnie poważna. Nie trzeba krawatu czy fraku, by z pełną powagą minąć słuchać naszego koncertu. Przecież 300 lat temu to był zwykły pop, a te utwory miały nieść głównie rozrywkę – mówi Artur Malke, menedżer zespołu.

To nie jest ich pierwsza nominacja do Fryderyka, bo już w zeszłym roku {Oh!} Orkiestra Historyczna walczyła o tę nagrodę. Poprzednia płyta, „Jasnogórska Muzyka Dawna – Musica Claromontana vol. 58”, powstała we współpracy z klasztorem w Częstochowie. – Płyta powstała na zamówienie, a utwory, które zagraliśmy, pochodziły z jasnogórskiej biblioteki. Natomiast „Muzyka Francuskich Mistrzów”, jest od początku do końca stworzona przez nas. Została ona w całości nagrana na żywo. Utwory pochodzą z dwóch koncertów. Jeden

odbył się w Narodowej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, a drugi na Zamku Królewskim w Warszawie. Płyta nie jest dopieszczona tak, jak te nagrywane w studio, ale słycać na niej reakcje publiczności czy oklaski – dodaje Artur Malke.

{Oh!} Orkiestra Historyczna jest stosunkowo młodym zespołem. Jako pierwsi zaczęli grać w Katowicach muzykę dawną. – Nasi członkowie pochodzą ze Śląska, tu mieszkają i pracują. Tworząc orkiestrę, tak naprawdę mieliśmy wszystko pod ręką, trzeba było tylko stworzyć zgrany zespół – dodaje Artur Malke.

Łańcuchy niewolników na scenie NOSPR-u

Dzięki stałej współpracy z NOSPR-em zespół systematycznie koncertuje w Katowicach. Można ich usłyszeć w ramach cyklu „Muzyka dawna”, a ich występy są transmitowane przez Program Drugi Polskiego Radia.

– Przygotowując się do koncertów, chcemy zawsze coś dodać od siebie. Co najważniejsze, nie boimy się nowatorskich pomysłów. Jeden z utworów, który zawarty jest na naszej płycie, to fragment opery autorstwa André Campri. Nazywa się on „Marsz niewolników”. Długo pracowaliśmy nad tym fragmentem, by jak najlepiej go przygotować. W przypadku opery jest to zdecydowanie łatwiejsze, bo mamy śpiewaków, stroje czy scenografię. Natomiast my do dyspozycji mieliśmy wyłącznie muzykę. Długo szukaliśmy takiego brzmienia, by pokazać ten marsz. Ale cały czas czegoś brakowało.


{Oh!} Orkiestra Historyczna istnieje w Katowicach już 6 lat

MAGDALENA HAŁAS

Ostatecznie Martyna Pastuszka, nasza koncertmistrzyni i liderka zespołu, zdecydowała, że potrzebujemy prawdziwych łańcuchów, które zagrają razem z orkiestrą. W czasie występu w NOSPR-ze nasz altowionista odkładał swój instrument, zakładał łańcuch i w rytm utworu podnosił i zrzucił te łańcuchy. Miało to symulować marsz niewolników, którzy przed wiekami szli z przypiętymi do nóg łańcuchami. Robiło to fantastyczne wrażenie – mówi Artur Malke.

Oh! Jak oranżada

Zespół przyciąga do siebie nie tylko muzyką, ale i nietypową nazwą. A słowo „Oh” nie znalazło się tutaj bez powodu.

– W czasie wymyślania nazwy pojawiła się prawdziwa burza mózgów. Najbardziej popularna muzyka dawna to ta z okresu baroku, początkowo więc myśli szły w tym kierunku. Z drugiej strony wiedzieliśmy, że nie tylko barok będzie przez nas grany. Bo dla nas muzyką dawną jest wszystko to, co już minęło. Zajmujemy się historycznym wykonaniem muzyki, czyli takim, który prawdopodobnie można było usłyszeć w tamtych czasach. Mamy

podobne instrumenty, nawiązujemy do dziejów i okoliczności danej epoki. W ten oto sposób doszliśmy do tego, że jesteśmy orkiestrą historyczną, która przecież tworzy fantastyczny skrót „Oh!”. Skrót, który w bardzo fajny sposób charakteryzuje to, w jaki sposób chcemy grać – dodaje Artur Malke.

Nawiasy też nie są przypadkowe, bo w wyglądzie nawiązują do akolady, czyli znaku graficznego, który spina pięciolinie. – Ta nazwa oczywiście nie wszystkim się spodobała. Doszły do nas głosy, że „jak możemy nazywać się jak oranżada” i że nazwa zupełnie nie odnosi się do ciężaru gatunkowego muzyki, którą wykonujemy. To tylko utwierdziło nas w przekonaniu, że idziemy w dobrą stronę – śmieje się Artur Malke.

I dodaje, że priorytetem dla orkiestry jest dobry kontakt nie tylko między muzykami, ale przede wszystkim ze słuchaczami. – Staramy się nie odgradzać, jesteśmy na wyciągnięcie ręki. Chcemy pokazać, że muzyka dawna może dostarczać sporo rozrywki, a muzyka poważna wcale nie musi być poważna – dodaje Artur Malke. ■

(ALEKSANDRA ZMEŁTY)

ROZMOWA | z **Andrzejem Klukowskim** o jego znajomości z **Wojciechem Kilar**em

„Jak go chwalili, to zamykał się w sobie..”



FOT. S. RYBOK

Czas biegnie szybko. W tym roku wspominać będziemy już piątą rocznicę śmierci Wojciecha Kilara – katowiczana z wyboru – jak sam o sobie mówił, honorowego obywatela naszego miasta, postać na stałe wpisaną w pejzaż kulturalny miasta. Pan Andrzej Klukowski, emerytowany pracownik Urzędu Miasta, jest nie tylko miłośnikiem twórczości mistrza. W rozmowie ze Sławomirem Rybkiem opowiada o latach znajomości z kompozytorem.

Towarzyszył pan Kilarowi z aparatem w najważniejszych momentach związanych z Katowicami. Zostało sporo pamiątek. Jak zrodziła się wasza znajomość?

W 1987 r. polecono mnie, żeby przed świętami pomóc państwu Kilarom w pracach domowych. Zimą pomagałem odsnieżyć, czasem wysyłałem listy, robiłem zakupy. Tak to się zaczęło i trwało ponad 25 lat. Zrodziła się pewnego rodzaju więź. Później, kiedy pan Wojciech potrzebował swoich zdjęć do książek i wydawnictw, robiłem je nie raz w domu i ogrodzie. Były też uroczystości, jak chociażby poświęcenie dzwonów ufundowanych przez mistrza na ul. Gawronów czy na Nasykowej, albo koncerty. Jednej rzeczy tylko żałuję. Jak dostawał nagrodę Lux ex Sillesia w katedrze, to mi zakazał robienia zdjęć...

Dlaczego?

On był skromny, w czasie uroczystości wolał się wycofać, jak go chwalili, to zamykał się w sobie... Nie przepadał za tym. Ostatni raz u pana Wojciecha byłem w lipcu 2013 roku, był wtedy jeszcze w dobrej kondycji. Zawsze przyjemnie się z nim rozmawiało. Przeważnie siedzieliśmy na dole przy herbatce albo kawie. Rozmowy dotyczyły ploteczek z miasta (śmiech). Pan Wojciech pytał: „Co tam nowego w Katowicach?” – choć doskonale się orientował. Mimo że na temat samej muzyki raczej nie rozmawialiśmy, to mam wszystkie jego płyty. Dostawałem je zawsze jakby przy okazji, i co dla mnie cenne – z dedykacją. Dużo rzeczy mi podarował: książki, szczególnie te, w których wykorzystano moje zdjęcia, do dziś mam krawat, koszulę Bossa, kiedyś dostałem nawet kamerę.

65 lat spędzonych w Katowicach musiało wpłynąć na kompozytora i jego muzykę. Wydaje się, jakby Kilar miał swój hermetyczny świat, do którego niezbyt chętnie zapraszał?

Czy był zamknięty? Jak się siedzi na przeciw, pije herbatę i rozmawia, to się



FOT. ANDRZEJ KLUKOWSKI

Państwo Kilarowie w ogrodzie przy swoim domu przy ul. Kościuszki

takich rzeczy nie czuje... Był kompozytorem zawołanym, więc pisanie muzyki do filmów nie sprawiało mu w ogóle trudności – stworzył ją aż do 160 filmów! Jak robił jakiś utwór symfoniczny, to „modlił się”, żeby filmowcy nie zawracali mu głowy, no ale niestety numer był w książce i telefon co chwila dzwonił. Francis Ford Coppola zadzwonił o trzeciej w nocy, bo przecież jest ogromna różnica czasu. Jednak pan Wojciech wybierał propozycje... Miał np. robić muzykę do jednej z części „Władcy Pierścieni”, ale reżyser za bardzo ingerował w jego pracę i Kilar w końcu powiedział, że głos reżysera go drażni, a lekarz zakazał mu się denerwować, i... nic z tego nie wyszło.

Pewnym buforem w domu Kilarów była żona kompozytora, Barbara. Kiedy dzwoniłem po komentarz do nagrody Oscara przyznanej w 2005 r. dla Jana Kaczmarka – to właśnie ona czuwała nad tym, aby mąż miał spokój w pracy.

Pani Basia pomagała też przy robieniu muzyki do filmów. Kilar pisał pod gotowy film, a ten ciągle był przemontowywany i tu pomoc była nieoceniona. Jednak kiedy tworzył duże dzieła, przeprowadzała się do siostry nieopodal, a on dopóki nie padł, to pisał non stop, na czysto, bez skreśleń. Przez te 25 lat zaledwie raz słyszałem, że zagrał kilka akordów, wszystko miał w głowie. Dla mnie to niepojęte, że rozpisывał

wszystkie instrumenty, tempa, głosy...

Czy prócz muzyki było jeszcze miejsce u Kilara na inne pasje?

Miał trochę obrazów przywiezionych ze Lwowa, ale głównie Dudy-Gracza, z którym się przyjaźnił. Stąd te portrety sporych rozmiarów Kilara i jego małżonki. Namalował też jego kota – na tle Koloseum rzymskiego. Później była już ukochana ruda kotka – zrobiłem jej zdjęcie, które zawisło w ramce u Kilarów. Zawsze było pytanie, gdzie jest kot, który w domu miał sporo zakamarków. Kicia – jak mówiła pani Basia – grasowała po spiżarni w poszukiwaniu myszy. Zaproponowałem łapkę – ale gdzie tam. Pan Wojciech obruszył się, że to morderstwo pierwszego stopnia (śmiech). A jak była jesień, kładł koc na kaloryferze i kot się wylegiwał...

Kilar dużo czytał, głównie klasykę, dzieła Tomasza z Akwinu, Dantego. Spacerował po parku Kościuszki czy w czasach wcześniejszych po Staromiejskiej lub wstępował do pana Krzysia, żeby sobie kupić kolejny zegarek. Kiedy przyjeżdżali do niego goście, np. Polański, to chodzili obok do Chopina na obiad. Dawniej miał też zamiłowanie do samochodów. Kiedyś kupił sobie pięknego mercedesa s klasie z 6-litrowym silnikiem Maybacha. Ci, którzy odkupowali od państwa Kilarów starsze samochody, byli wniebowzięci, bo miały bardzo mały przebieg.

W domu, gdzie mieszkał kompozytor, powstanie muzeum lub centrum edukacji

muzycznej. To dobra wiadomość?

Świetny pomysł. Tam było bardzo dużo rzeczy związanych z twórczością mistrza: plakaty, złota płyta za „Pana Tadeusza”, popiersie, mnóstwo nagród, Fryderyk, Cezar, Koryfeusz, nagroda Złotego Berła. Na ławeczce w przedpokoju było tego sporo. W 2003 r. sfotografowałem je i potem chcieliśmy się umówić na zrobienie następnych zdjęć, ale pan Wojciech mówił: „Panie Andrzeju, później, ja jeszcze coś dostanę” – no i już nie zrobiłem...

W domu była też wspaniała biblioteka zapchana po sufit, no i fortepian, na którym leżały zaczęte partytury, scenariusze. Ogród wokół domu był skromny, ale w późniejszych latach zrobiono tam alejkę, ławeczkę. Gdyby to miejsce znów mogło żyć, byłoby pięknie.

To był dobry i życzliwy człowiek. Szanował wszystkich, a śmieciarzy zwłaszcza... (śmiech) W wywiadach podkreślał rolę rzemiosła, mówił, że trzeba rzetelnie pisać nuty, że wszystko, co dobre i wartościowe, musi być wypracowane. Z krytykami zgadzał się albo nie. Opowiadał mi też, że w Stanach kiedyś po nagraniu muzyki do filmu „Drakula” był wożony luksusową limuzyną. Powiedział: „Wie pan co? Można szybko przyzwyczaić się do takich rzeczy...”. Choć znał swą wartość, miał do tego na szczęście dystans. ■



FOT. ANDRZEJ KLUKOWSKI

| WYWIAD | Z **Moniką Bajką** rozmawia **Maciej Szczawiński**

Wspólne działanie pozwala zmienić ludzkie życie

Wyobrażam sobie ten moment sprzed blisko 25 lat. Większość ambitnych młodych ludzi dobrze już wie: trwa wyścig. Po pieniądze, po komfortowe życie, po prestiż i poczucie własnej wartości. Trzeba się kształcić, trzeba walczyć. Zarządzenie? Marketing? O tak, to wręcz optymalna ścieżka, żeby osiągnąć sukces. Kierunek „na czasie” dobrze rokuje. I nagle pewna zdolna, atrakcyjna dziewczyna na samym finiszu ostro skręca w bok. „Chcę zbawiać świat”... Zagląda w miejsca, które większość jej rozpędzonych rówieśników nawet w myślach omija z daleka. Co się wtedy wydarzyło? Jak zareagowali twoi najbliżsi?

Nie planowałam tego. Studia, które wybrałam, i plany, jakie miałam, związane były z pracą w biznesie. Z drugiej strony dzięki mojej mamie, która zawsze dzieliła się z ludźmi tym, co miała, wyniosłam z domu przekonanie, że dzielić się trzeba. I pomagać. Podeszłam kiedyś na ulicy do Jacka Pikuly, pytając, czy mogłabym jakoś pomóc. Nie miałam doświadczenia ani kierunkowych studiów. Wolontariat? To nie było wówczas tak powszechne jak dzisiaj. Na szczęście on bez wahania zaprosił do swojej świetlicy Skrawek Nieba. No i tak zaczęła się i trwa do dziś ta długa historia. Jednoznaczny, definitywny moment w moim życiu... Bo gdyby Jacek wówczas mi odmówił, to pewnie już ponownie bym się nie odważyła. Niedługo potem trafiłam do Domu Aniołów Stróżów. Chciałam pomagać, ale nie sądziłam, że to stanie się moją pracą i pasją jednocześnie. Po prostu chciałam być wolontariuszką, towarzyszyć dzieciakom i bezdomnym. Prawdę mówiąc, ja od zawsze miałam głębokie przeświadczenie o niesprawiedliwości zasady: „to, gdzie się urodzisz, determinuje całe twoje życie”. Moja zasługa, że urodziłam się w bogatszym, wykształconym domu? Wina tych dzieciaków, którym pomagamy, że rodziły się w biednej, zdegradowanej dzielnicy? Sama zresztą doświadczyłam samotności, smutku i utraty. Odejście ojca z domu, kiedy byłam małą dziewczynką, śmierci mamy, kiedy byłam nastolatką... W dorosłe życie musiałam wchodzić sama. Na szczęście miałam wokół siebie ludzi dobrych, którzy mi pomagali, gdy było najciężiej. Więc stąd może ta pewność, że do rozwoju, do zmiany trzeba bliskiego i mądrego człowieka. Kogoś dojrzałego, kto wesprze i poprowadzi we właściwą stronę. Ale trudne historie w życiu to też trochę dar... Takie doświadczenia pomagają lepiej rozumieć i współodczuwać emocjonalną „biedę” małych i dużych ludzi w potrzebie. Każdy ma jakieś swoje miejsce w życiu, swoje powołanie, które musi odnaleźć. Ja wybrałam ścieżkę pomagania drugiemu, ale nigdy nie byłam w tym sama. Uczylałam się od innych, a teraz czuję się po prostu odpowiedzialna za wszystko, co tworzymy razem jako zespół.

W Katowicach 20 lat temu „centrum” patologii i zagrożeń, ale również niewyobrażalnych często cierpień i opuszczenia



FOT. S. RYBOK

Dom Aniołów Stróżów

Monika Bajka jest prezesem stowarzyszenia Dom Aniołów Stróżów, które od 25 lat działa na rzecz dzieci i rodzin wykluczonych społecznie z pogórnicy i pohutniczych dzielnic.

Stowarzyszenie bierze właśnie udział w akcji Kilometry Dobra. To międzynarodowa kampania, w ramach której organizacje zbierają fundusze na różne cele. W Katowicach będzie to pomoc dla podopiecznych Domu Aniołów Stróżów. Więcej: www.kilometrydobra.pl.

był ówczesny dworzec PKP. Mnóstwo bezdomnych, ale również dzieci. Nierządko z innymi miast. Pamiętam próby literackiego opisu tego miejsca. I wiesz co? Język prozy stawał się tu nagle bezsilny. Tyle zjawisk, takie problemy.

Tak, zgadzam się. Dziś wchodząc do dworca, trudno sobie wyobrazić, jak to miejsce wtedy wyglądało. Nieformalna noclegownia dla uciekinierów i bezdomnych. Towarzyszyliśmy ludziom, którzy żyli na marginesie, a oni często tej pomocy nie chcieli. Teraz łatwiej nam rozumieć ludzi, którzy boją się przyjąć pomoc, łatwiej docierać do nich ze wsparciem, którego nie odrzuca. To właśnie z dworca w Katowicach

przychodzili do pierwszego Domu Aniołów Stróżów przy ul. Andrzeja. Najczęściej młodzi, bardzo skrzywdzeni przez życie, odrzuceni i samotni. Część z nich już nie żyje, część wpadło do kryminału. Ale są tacy, którzy starają się utrzymać na powierzchni życia, walczą.

Dom Aniołów Stróżów, czyli Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży, któremu prezesujesz, odegrał w twoim życiu kolosalną rolę. Właściwie nim zawładnął. Cały czas tak samo intensywnie przeżyacie? Nigdy żadnych wątpliwości?

Trafiłam do Aniołów jako „klasykzna” wolontariuszka, później pracowałam jako wychowawca w świetlicy i oczywiście działaliśmy również na ulicach. Przez te wszystkie lata stowarzyszenie znacznie rozszerzyło działalność, od 2000 roku jesteśmy w Załężu, w budynku, w którym codziennie przebywa około setki dzieci. A jeszcze 18 lat temu zdewastowany lokal bez centralnego ogrzewania i ciepłej wody dla dwudziestki nieletnich... Od 2 lat pomagamy również w Chorzowie, a od początku tego roku w Sosnowcu. W pewnym momencie tego mojego aniołowego życia musiałam dokonać wyboru: być z młodzieżą czy tworzyć warunki brzegowe, żebyśmy mogli działać?

Funkcjonujecie jak dom...

No tak, tylko rodzina znacznie większa, stąd koszty. Na przykład rachunki za prąd, wodę czy gaz, a codziennie korzysta z tego ponad sto osób. My chcemy być i jesteśmy dla naszych podopiecznych codziennie, czyli trzeba ugotować, wyprać ubrania, pójść do lekarza, odrobić lekcje itd. To się udaje, bo mamy wspólnych pracowników i wolontariuszy. Ale nietrudno sobie wyobrazić ogrom pracy, no i to nieustanne gonienie kosztów. Wątpliwości? Co do sensu i istoty tego, co robimy, nie miałam i nie mam żadnych. Częściej zmęczenie. Czasem bezradność. Ale przede wszystkim głębokie poczucie odpowiedzialności, dlatego zdarza mi się wyjechać z naszymi dzieciakami na kilka obozowych dni albo złapać puszkę i kwestować z innymi, łapać energię od młodych i radość z tego, co robisz.

W swoich wypowiedziach podkreślasz, że celem DAS (częściej używasz słowa „misja”) jest „obecność w dzielnicach pogórnicy i pohutniczych, gdzie społeczność słabo sobie poradziła z transformacją”. Ale przecież to są często jakieś całkiem odrębne planety! Powiedzieć „trudne”, „nieprzystępne”, „agresywne własną bezradnością”, to jakby nic nie powiedzieć. Jakim językiem rozmawiacie z ludźmi, żeby zechcieli przyjąć pomoc? I jak rozumiecie tę „pomoc”?

Na Załężu – gdzie jesteśmy od 18 lat – to jest prostsze. Tam ludzie sami się do nas zgłaszają albo podpowiadają, do kogo warto pójść, bo w tym domu naprawdę kiepsko. Współpracujemy ze szkołami i MOPS-em, takie wspólne działanie pozwala zmieniać ludzkie

życie. W nowych miejscach zaufanie budujemy od podstaw. Z dziećmi przez organizowanie wolnego czasu, poświęcenie uwagi, słuchanie ich. Zwyczajne ciepło i życzliwość. Rodzice nas obserwują. Baczenie! Sprawdzają, czy nie jesteśmy dla nich zagrożeniem, kim jesteśmy, czego tam właściwie szukamy... Dzięki poświęceniu zazwyczaj zdajemy ten okres próbny celująco. (śmiech) Dopiero później zaczynają się schody, czyli głębsza praca z dziećmi i z rodzicami. Podstawowe założenie to dawać wędkę, nie rybę. Doświadczenie podpowiada prawie za każdym razem, że co za darmo, wartość ma niewielką. Ale sensowna praca, żeby coś uzyskać, odmienia stan ducha. Nasi podopieczni mają drobne, ale regularne obowiązki. Zaczynamy od prostych rzeczy, jak wspólne sprzątanie świetlic, gotowanie posiłków, a kończymy na tym, że część nastoletków pomaga maluchom w zadaniach domowych, prowadzi warsztaty albo zarabia na swoje potrzeby.

Działalność Domu Aniołów Stróżów, podobnie jak twój wkład w to dzieło, była i jest doceniana: wyróżnienia, nagrody, uznanie. To na pewno przyjemne. Ale przecież żeby działać, potrzebujecie pieniędzy. Tymczasem u nas poziom społecznego zaufania, jak sama kiedyś zauważyłaś, wciąż niewielki.

To jedno z większych wyzwań: zdobyć fundusze na koszty funkcjonowania świetlic. Pewnie dlatego staramy się być wszędzie, gdzie się da, organizować szereg akcji, eventów, udzielać wywiadów, prosić o 1% podatku. Oczywiście nic nie spada z nieba. Większość osób i firm woli podarować konkretne rzeczy albo organizować krótkie projekty. Na przykład finansować zabawki, wyjazdy, ubrania czy pomoce naukowe. To ważne, ale nie wystarcza, żeby dokonać prawdziwej zmiany w życiu tych młodych ludzi. Trzeba pamiętać, że najważniejszym narzędziem pomocy są ludzie: wychowawcy, logopedzi, terapeuci, pedagogzy uliczni. Taka praca na cały etat z plusem. Gdy trzeba, nocujemy z dziećmi w świetlicy, żeby bezpiecznie i spokojnie przeżyły noc, jeśli w domu dzieje się coś złego. Nasz zespół tworzą absolwenci pedagogiki, psychologii, często biorący udział w dodatkowych kursach i szkoleniach. To ich pasja, ale też praca, z której utrzymują rodziny. Ludzie często mają mylne wyobrażenie, że pomoc jest równa z wolontariatem, że wychowawcy robią to w wolnym czasie. Z drugiej strony przez te lata dołączyło do nas wielu życzliwych i przyjaznych ludzi, którzy dają nam siłę i wiarę, że nie jesteśmy sami. Ciągłe rośnie też świadomość społecznej odpowiedzialności biznesu, w wielu przedsiębiorstwach dobroczynność jest już prawie wymogiem, a przynajmniej dobrą wizytówką firmy. A nagrody? Kiedy je otrzymujemy, na pewno dodają wiary, bo jak śpiewa MIUOSH, przyjaciel Domu Aniołów Stróżów: „nie mamy skrzydeł, by latać, a mimo tego to nasz cel...”

| WSPOMNIENIE |

Kolor jazzu

Zmarł Jerzy Milian (82l.), jedna z największych postaci polskiego jazzu. Wybitny wibrafonista, kompozytor i aranżer. Jego nazwisko rozbrzmiało z niesamowitą jasnością już w połowie lat 50. XX w., kiedy bez wahania do swojego sekstetu przyjął go Krzysztof Komeda (wielki sukces na Pierwszym Międzynarodowym Festiwalu Jazzowym w Sopocie!).

To była potężna i natychmiastowa nobilitacja. Nic więc dziwnego, że już wkrótce grał Milian m.in. z Janem Ptaszynem Wróblewskim, Andrzejem Kurylewiczem i Wojciechem Karolakiem. W jego artystycznej biografii podnosi się również współpracę z orkiestrą Radia Belgijskiego BRT, z wielkim choreografem Conradem Drzewieckim czy kompozytorem Bogusławem Schaefferem. Ale dla nas najbardziej istotne jest silne zakorzenienie artysty w Katowicach. Fakt, że od początku lat 70. mieszkał tutaj w „niebieskich blokach” na Tyszki (dzisiaj Grażyńskiego) i przez blisko dwie dekady dyktował Orkiestrze Rozrywkowej PRiTV.

To był ważny czas w karierze Miliana. Po zdobyciu szturmem miejsca w krajowej jazzowej ekstraklasie, po potwierdzających jego styl i umiejętności prestiżowych koncertach i nagraniach nadszedł okres pierwszych przewartościowań. Po latach nie ukrywał, że zasadniczą rolę odegrało tu dochodzące zewsząd pytanie: „za ile?”. Coraz głośniejsze, coraz częstsze. To zresztą zaczynało przeszkadzać wielu twórcom, bo topniała sama radość tworzenia. Błady emocje i spontaniczność, bez których nie tylko z jazzu uchodzi szybko powietrze. Milian lubił powtarzać, że tworzyć można dopóty tylko, dopóki się czuje. A takie „czucie” to zawsze zagadka. Zawsze tajemnica. Stosunkowo niedawno w wywiadzie udzielonym Aleksandrze Masłowskiej padły znamienne słowa: „Kiedy słuchałem z winylowych płyt Quincy Jonesa, to chciałem grać takie właśnie akordy. Siadałem przy fortepianie i... nie potrafiłem! Nie wiedziałem, jak są zbudowane. Ktoś mógłby powiedzieć: „Trzeba było się uczyć”, ale przecież tego wtedy nie uczono! (...) Ze wszystkich cech muzyki zawsze najbardziej interesowała mnie barwa. Fascynowała zarówno w muzyce, jak w plastyce. I kiedy już jako dorosły mężczyzna zaczynałem prywatną naukę u różnych kompozytorów, zawsze chciałem się dowiedzieć, dlaczego ten jazz jest tak kolorową muzyką”.

No właśnie. Mimo wyrafinowanych i kunsztownych koncepcji, mimo ambitnych nawiązań i konwersji coraz wyraźniej zaczynało brakować pewnego specyficznego koloru, bez którego sztuka traci rozpęd. Mówiąc najogólniej, chodzi o pewną specyficzną bezinteresowność, o smak tworzenia niewykonypowanego, o przyjemność żywego kontaktu z odbiorcą. W porównaniu z dzisiejszą rzeczywistością to rzecz jasna jeszcze przedszkole, ale co wrażliwszi już coś czuli. I Jerzy



ARCHIWUM JERZEGO MILIANA, GAD RECORDS

Orkiestra Rozrywkowa PRiTV w Katowicach. Jerzy Milian – stoi drugi od lewej w pierwszym rzędzie

Doczekał się zatem u schyłku życia tej nieczęstej satysfakcji bycia świadkiem żywotności własnego dzieła. Nie przemielili go żarna zmieniających się mód. Energia i duchowa wibracja tej sztuki nie zblakły

Milian, artysta „elitarny”, „awangardowy”, ba! „prekursorski” wysiada oto na przystanku „muzyka rozrywkowa”! Są lata 70. Katowicki ośrodek radiowo-telewizyjny rośnie w siłę, a nazwisko uznanego muzyka podnosi markę. Tak Milian rozpoczyna kolejny, jeszcze nie wie, że chyba najważniejszy, etap w swoim życiu. Tworzy znakomitą orkiestrę. Setki koncertów. Dziesiątki festiwali. Niezliczone godziny wspaniałych oryginalnych nagrań utworów instrumentalnych i wokalnoinstrumentalnych w wykonaniu czołówek polskich solistów. „Chciałem po prostu dawać ludziom radość” – rzuci od niechcenia we wspomnianym wywiadzie i jest to w największym skrócie całe jego życiowe i artystyczne credo. Tylko tyle.

Był dyrektorem, dyrygentem, szefem artystycznym, ale przede wszystkim Postacią przez duże P. Miał autorytet, budził respekt, ale się nie puszył. Kiedy w 1977 roku

zaczynałem pracę w Polskim Radiu Katowice i kiedy legendarna radiowa stolówka pełniła rolę arki przymierza wszelkiej rangi i maści artystów, dziennikarzy, kibiców sztuki etc., nieraz byłem świadkiem jego rewelacyjnego poczucia humoru. Potrafił być cierpki. Być może nawet sarkastyczny. Ale zawsze miał dystans do siebie i wszelkich artystowskich podskoków. Kiedyś obdarował mnie własnoręcznie wykonanym kolażem z życzliwą, ale tak celną i tak komiczną charakterystyką niżej podpisanego, że przechowuję to dziełko do dziś jako „sole trzeźwiące”. Tak na wszelki wypadek. Jego Orkiestra... No cóż, jej próby słyhać było nie tylko na parterze rozgłośni od rana. To był rasowy big-band prowadzony mocną ręką przez człowieka, który wiedział, dokąd ją prowadzi i po co. Chodziło o muzykę rozrywkową, ale na możliwie najwyższym, profesjonalnym poziomie. O repertuar tyle klasyczny, ile nowoczesny. Stąd kompozycje i aranżacje zarówno millerowskie w klimacie, jak i utwory Bucharacha, Jonesa oraz własne opracowania najbardziej w tym czasie popularnych przebojów. Ensemble Miliana towarzyszył też oczywiście wielu ówczesnym gwiazdom estrady, stąd po katowickim radiu krążyli często, gubili w jego labiryntycznych korytarzach i do wspomnianej stolówki „zgodniali zagładali” m.in. Krystyna Prońko, Zbigniew Wodecki, Urszula Sipińska... Pamięta się, pamięta.

Przez minione dwie dekady Jerzy Milian popadał jednak z wolna w zapomnienie.

Radio nadawało jego utwory z rzadka, zmieniały się estetyki, koziółkowały wymagania repertuarowe. I dopiero ostatnie lata to nieoczekiwany, ale jakże wyrazisty renesans tej twórczości. Zwłaszcza z przełomu lat 60. i 70. Zwrócili na nią uwagę, ba! zafascynowali się nią młodzi artyści związani z nowoczesną muzyką taneczną. Ukazują się wznowienia, sample utworów Miliana można dziś usłyszeć na niejednej płycie współ. electronicmusic, a na katowickim OFF-Festiwalu publiczność nagrodziła kompozycje „byłego rexa wibrafonu” (tak podpisywał się nieraz na kopertach płyt) ekstatyczną owacją.

Doczekał się zatem u schyłku życia tej nieczęstej satysfakcji bycia świadkiem żywotności własnego dzieła. Nie przemielili go żarna zmieniających się mód. Energia i duchowa wibracja tej sztuki nie zblakły. A w ubiegłym roku ukazała się niezwykle książka. Jej tytuł mówi sam za siebie: „Jerzy Milian: Wiem i powiem. Życiorys dobrze brzmiący” – fascynujący zbiór wspomnień, subiektywny portret świata jazzu i rozrywki w czasach PRL... ■

(MACIEJ SZCZAWIŃSKI)

Jerzy Milian

muzyk jazzowy, kompozytor, aranżer. Zmarł 7 marca bieżącego roku. Spoczął w mogile na cmentarzu komunalnym przy ul. Murckowskiej.



Informator kulturalny

WYSTAWY –s. 18 | KINO –s. 18-19 | TEATR –s. 19 | MUZYKA –s. 19-20 | BIBLIOTEKI –s. 21 | MDK –s. 21-23 | MUZEA –s. 23 | SPORT –s. 24

DNI TRANSTRÖMEROWSKIE

Muzyka to poezja



Royal String Quartet zagra podczas Dni Tranströmerowskich

Znakomitych gości spotkamy 7 kwietnia w siedzibie Miasta Ogrodów: Maję Komorowską, Ewę Lipską, Adama Zagajewskiego czy Krzysztofa Globisza. Wszystko z okazji 2. Dni Tranströmerowskich

Po raz drugi Kraków – Miasto Literatury UNESCO i Katowice – Miasto Muzyki przypominają o poezji Tomasza Tranströmera, szwedzkiego poety, laureata literackiej Nagrody Nobla.

W sobotę 7 kwietnia w Katowicach spotkają się poeci i krytycy, aby rozmawiać i zachęcać

do czytania wierszy Tranströmera. O godz. 16.30 swój wykład autorski wygłosi Adam Zagajewski. Ten jeden z najwybitniejszych polskich poetów współczesnych jest często typowany na kolejnego polskiego laureata literackiego Nobla.

W wyjątkowych okolicznościach wiersze Tranströmera będzie dla nas czytał znakomity aktor Krzysztof Globisz. I to w ramach jednoosobowego spektaklu, bo aktora spotkamy w Pokoju Tranströmera – artystycznej instalacji

przygotowanej specjalnie z tej okazji. Losowo wybrany przez nas wiersz Krzysztof Globisz przeczyta, siedząc naprzeciwko w fotelu, wcielając się w szwedzkiego poetę (zapisy przyjmowane są pod adresem biuro@fundacjamiastoliteratury.pl)

Tranströmer był nie tylko poetą, ale i miłośnikiem muzyki i pianistą. Dlatego każde Dni Tranströmerowskie zamyka specjalny koncert. W tym roku w sali koncertowej Miasta Ogrodów (pl. Sejmu Śląskiego) zagra rewelacyjny Royal String Quartet.

Ceniony w całej Europie polski kwartet smyczkowy wykona utwory Schuberta, Beethovena i Szostakowicza. Razem z nimi zobaczymy wybitną aktorkę Maję Komorowską interpretującą poezję Tranströmera i Zagajewskiego, który również pojawi się na scenie. Całość zepnie wspaniały sopran Joanny Freszel, nagrodzonej w tym roku Paszportem „Polityki” w kategorii muzyka poważna. ■

(ŁUKA)

Więcej na miasto-ogrodow.eu


WYSTAWY

KATOWICE
Miasto Ogrodów

 Instytucja Kultury
 im. Krystyny Bochenek

 pl. Sejmu Śląskiego 2
 tel. 32 609 03 00

 e-mail: sekretariat@miasto-ogrodow.eu
www.miasto-ogrodow.eu
KONCERTY
Otwarte przesłuchania
– Dzielnicza Brzmi Dobrze 3

 15 kwietnia, godz. 10.00–19.00,
 sala koncertowa KMO

Prezentacje zespołów reprezentujących katowickie dzielnice i różnorodne gatunki muzyczne, które pomyślnie przeszły preselekcję do trzeciej edycji projektu.

7. KATOWICE JAZZART FESTIVAL

26–30 kwietnia

Po raz pierwszy gościemy na JazzArcie artystów z Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Po raz pierwszy stworzyliśmy program, mając na względzie udział kobiet w jazzie, głównie instrumentalistek, jako członkowie inicjatywy Key-change. Inicjatywy społeczne, dyskusje, instalacje artystyczne w przestrzeni miejskiej, łączenie sztuk, które inspirowane jazzem – to nasza domena od lat. Kontynuujemy tradycję, ale bez strachu przed eksperymentami z nowymi formami muzycznymi i pozamuzycznymi.

A.L.T.E.R.C.O.: Manlio Maresca / Piero Bittolo Bon / Stefano Tamborrino (IT)

 26 kwietnia, godz. 19.00,
 sala kameralna (II piętro KMO)

Brzoska / Marciniak / Markiewicz (PL)

26 kwietnia, godz. 21.00, Klub Katofonia

Quatuor Machaut (FR)

27 kwietnia, godz. 19.30, kościół Mariacki

Zu (IT)

27 kwietnia, godz. 21.00, Jazz Club Hipnoza

Manlio Maresca / Piero Bittolo Bon / Stefano Tamborrino (IT) + Orkiestra Specjalna dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 6 Specjalnej w Katowicach (PL)

28 kwietnia, godz. 12.00, Szkoła Specjalna nr 6 w Katowicach

Eivør supported by Konni Kass (FO)

28 kwietnia, godz. 19.00, kinoteatr Rialto

The KutiMangoes (DK)

 28 kwietnia, godz. 21.00,
 Jazz Club Hipnoza

Stryjo (PL)

 29 kwietnia, godz. 15.00,
 Jazz Club Hipnoza

Jeremi Cara (CA)

29 kwietnia, 16.30, KMO, sala 204

Ganavya + Rajna (US/IN) & Pianoooligan (PL)

29 kwietnia, godz. 18.00, Jazz Club Hipnoza

RIMBAUD# 4 (FR/LU)

29 kwietnia, godz. 20.00, Rondo Sztuki

INTERNATIONAL JAZZ DAY:
Katowicki Radar Muzyczny

30 kwietnia, godz. 17.30

Amir ElSaffar with Hafez Modirzadeh (US/IR/IQ)

30 kwietnia, godz. 19.00, sala kameralna

Fire! Orchestra (SE) „Arrival”

30 kwietnia, godz. 21.00, sala koncertowa

BNNT (PL) + Mats Gustafsson (SE)

 30 kwietnia, godz. 23.59,
 Muzeum Śląskie – Kuźnia

WYSTAWY
„Protokół rozbieżności”

 Wernisaż: 25 kwietnia, godz. 18.00,
 Galeria Pusta

Wystawa zbiorowa fotografii studentów Pracowni Fotografii Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach pod opieką merytoryczną Barbary Kubskiej i Piotra Muschalika

„Kielecka Szkoła Krajobrazu”

 Wernisaż: 27 kwietnia, godz. 18.00,
 Galeria Miasta Ogrodów

Wystawa zbiorowa fotografii.

Marco Valente, „Auand Records” (IT)

 Wernisaż: 26 kwietnia, godz. 18.00,
 Galeria Engram

Wystawa niezależnej wytwórni płytowej w ramach 7. Katowice JazzArt Festivalu 2018.

Janina Grabowska, „Odmienne stany cielesności”

do 17 kwietnia, Galeria Pojedyncza

Daria Bidzińska, „Borys”

 Wernisaż: 19 kwietnia, godz. 18.00,
 Galeria Pojedyncza

Nowe formy – przekształcenia

od 9 kwietnia, Galeria Ściana Sztuki Dziecka

Fotografie i kolaże fotograficzne zrealizowane przez uczestników projektu Future Artist.

EDUKACJA
Rodzinne Matinée

7 kwietnia, godz. 11.00

Spotkania dedykowane małym dzieciom z opiekunami.

MUZYKODROM
Eksperymentalne warsztaty muzyczne dla dzieci i młodzieży autorskiego pomysłu Asi Miny.

Dzieci młodsze – pierwsza sobota miesiąca, dzieci starsze (6–9 lat) – pierwsza i trzecia sobota miesiąca.

Rozwojowa kreska – warsztaty rozwojowe dla dzieci

 28 kwietnia, godz. 11.00,
 Muzykodrom

Wycieczki regionalne

7 i 21 kwietnia, trasy całodzienne

Galeria Sztuki Współczesnej BWA

 al. Wojciecha Korfantego 6
 tel./fax 32 259 90 40, 259 93 24
 e-mail: galeria@bwa.katowice.pl
www.bwa.katowice.pl
WYSTAWY
Architektura niemożliwa, Filip Dujardin

do 15 kwietnia

Filip Dujardin w swojej twórczości odwołuje się do historii architektury, którą reinterpreteruje za pomocą cyfrowych manipulacji obrazem. Na wystawie w Galerii Sztuki Współczesnej artysta prezentuje nowy cykl bazujący na manipulacjach dokonanych na widokach Katowic.

Mała przestrzeń: Wheeler Winston Dixon, Gwendolyn Audrey Foster

do 15 kwietnia

Foster i Dixon są współautorami popularnego podręcznika „Krótka historia filmu”, redaktorami serii książek przedstawiających nowe spojrzenie na film i kulturę popularną oraz redaktorami zbioru monografii poświęconych nowym perspektywom w międzynarodowym kinie.

Wroński i przyjaciele

 Wernisaż: 26 kwietnia,
 godz. 18.00

Na wystawie zaprezentowani zostaną artyści, którzy mieli swoje wystawy w Galerii Uniwersyteckiej w Cieszynie za czasów Jerzego Wrońskiego, m.in. Kidner, Stern, Beres, Tarasin, Chlanda, Szewczyk, Wiktor, jak również byli studenci Wrońskiego: Lutyński, Smółka, Rudyk, Wisła oraz artyści, którzy z nim współpracowali, głównie członkowie Grupy Nowohuckiej.


KINO

 Centrum Sztuki Filmowej
KINOKOSMOS

 ul. Sokolska 66
 tel. 32 258 05 08 (program)
 e-mail: kasa@kosmos.katowice.pl
www.kosmos.katowice.pl
Pen Show Poland Katowice

7–8 kwietnia, od godz. 11.00

Bogate kolekcje piór przywiozą ze sobą kolekcjonerzy z Niemiec, Austrii, Włoch, Wielkiej Brytanii, Indii, Norwegii, USA, Polski i Czech – nie dość, że pióra obejrzyjecie, to jeszcze będziecie mogli o nich porozmawiać z ich posiadaczami!

Transmisja opery na żywo z Metropolitan Opera w Nowym Jorku

14 kwietnia, godz. 18.30

Luiza Miller

Mistrzowska obasada: jako tytułową Luizę usłyszymy Sonyę Yonchevą, w roli jej ojca wy-

stąpi Plácido Domingo, a partię hrabiowskiego syna Rodolfa zaśpiewa nasz rodak Piotr Bechala.

Before „Film i Miasto”

Pokaz specjalny filmu „Obywatelka Jane. Walka o miasto” (reż. Matt Tyrnauer, USA 2016)



24 kwietnia, godz. 19.00

Film dokumentalny o amerykańskiej pisarce i aktywistce Jane Jacobs. Po projekcji zapraszamy na dyskusję.

■ **Pokaz specjalny filmu dokumentalnego „Teatro alla Scala” – cudowna świątynia opery**

(reż. Silvia Corbetta, Luca Lucini, Włochy 2015)

21 kwietnia, godz. 18.00

Film został poświęcony jednej z najświetniejszych świątyń muzyki i sztuk scenicznych na świecie – Teatro alla Scala w Mediolanie.

Od 6 kwietnia

Światowid

ul. 3 Maja 7
tel. 32 258 74 32
e-mail: kino@swiatowid.katowice.pl
www.swiatowid.katowice.pl

- **„Twarz”**
(reż. Małgorzata Szumowska, 2018)
- **„Lato 1993”**
(reż. Carla Simón, 2018)
- **„Piękna i bestia”**
(reż. Khaled Walid Barsaoui, Kaouther Ben

Hania, 2017))

- **„Stars don't die in Liverpool”**
(reż. Paul McGuigan, 2017)

Od 13 kwietnia

- **„Nigdy cię tu nie było”**
(reż. Lynne Ramsay, 2018)

- **„Niewidzialne”**
(reż. Paweł Sala, 2017)

14–15 kwietnia

- **„Basia – zestaw filmów krótkich”**

- **„Basia i Anielka”**
(reż. Łukasz Kacprowicz, 2017)

- **„Basia i biwak”**
(reż. Marcin Wasilewski, 2017)

- **„Basia i Dziadkowie”**
(reż. Marcin Wasilewski, 2016)




tel. 32 253 82 21
e-mail: biuroateneum@o2.pl
www.ateneum.art.pl

■ **Piaskowy Wilk**

7 kwietnia, godz. 17.00 – premiera, 8 i 15 kwietnia, godz. 16.00,

10, 11, 12, 13 kwietnia, godz. 9.30,

14 kwietnia, godz. 11.30

■ **Kukuryku na patyku, czyli o dwóch takich**

17, 18, 19, 20 kwietnia, godz. 9.30,

29 kwietnia, godz. 16.30

■ **O królownie Wełence**

22 kwietnia, godz. 16.00,

24 kwietnia, godz. 10.00,

25, 26, 27 kwietnia, godz. 9.30

■ **Krawiec Niteczka**

29 kwietnia, godz. 16.00

GALERIA ATENEUM

ul. 3 Maja 25

■ **Animacje – spektakl familijny**

14 kwietnia, godz. 16.00,

17 kwietnia, godz. 9.30



pl. Sejmu Śląskiego 2
tel. 32 209 00 88
e-mail: biuro@korez.art.pl
www.korez.art.pl

■ **Narysuj mi baranka, wg Małego Księcia**

21 kwietnia, godz. 16.00,

24, 25, 26, 27 kwietnia, godz. 9.30

■ **Pan Tom buduje dom**

28 kwietnia, godz. 16.00

TEATR KOREZ
plac Sejmu Śląskiego 2

■ **F. Apke, „Mrożona papuga”**

2 kwietnia, godz. 18.00,

20 kwietnia, godz. 19.00,

22, 22 kwietnia,
godz. 15.00 i 19.00

■ **T. Jachimek, „Kolega Mela Gibsona”**

5 i 26 kwietnia, godz. 19.00

■ **J. Cartwright, „2”**

7 kwietnia, godz. 19.00

■ **A. Shaffer, „Pojedynek”**

7 kwietnia, godz. 19.00

■ **T. Jachimek, „Wiwisexia”**

9 i 24 kwietnia, godz. 19.00

■ **P. Sauvil, „Miłość i polityka”**

10 kwietnia, godz. 19.00

■ **A. Lysko, „Mianujom mie Hanka”**

12 i 27 kwietnia, godz. 19.00

■ **D. Fo, „Kto nie ma, nie płaci”**

14 kwietnia, godz. 16.00 i 19.00

■ **Cholonek wg Janoscha**

15 kwietnia, godz. 12.00,

16 kwietnia, godz. 19.00

■ **gość: Pieśni serca, pieśni buntu. Rosyjskie ballady i romanse**

■ **Alexandr Maceradi – koncert**

1 maja, godz. 17.00

TEATR BEZ SCENY

ANDRZEJA DOPIERAŁA
WIEDZIZMA 3 MAJA 11

ul. 3 Maja 11
tel. 602 442 707, 602 442 707
e-mail: teatrbezsceny@gmail.com
www.teatrbezsceny.pl

■ **Eric Assous, „Diabelski młyn”**

8 kwietnia, godz. 18.00

reż. Andrzej Dopierala

■ **Inka Dowlasz, „Hermenegilda Ko”**

15 kwietnia, godz. 12.00

reż. Andrzej Dopierala

■ **„Basia i upał w ZOO”**

(reż. Marcin Wasilewski, 2016)

Od 20 kwietnia

■ **„Dziewczyna we mgle”**,
(reż. Donato Carrisi, 2018)

■ **„Uczciwy człowiek”**
(reż. Mohammad Rasoulof, 2018)r.)

7–8 kwietnia

■ **Przegląd kina z Emiratów Arabskich**

19–26 kwietnia

■ **Przegląd Nowego Kina Francuskiego**

■ **Pod koniec kwietnia – Wiosna Filmów**

■ **Clare McIntyre, „Bez czułości”**

21 kwietnia, godz. 18.00

reż. Andrzej Dopierala (dla widzów dorosłych)

■ **Agnes i Daniel Besse, „Psiunio”**

22 kwietnia, godz. 18.00

reż. Andrzej Dopierala

■ **„Spektakl teatralny**



ul. gen. Jankego 132
40-613, Katowice
www.old-timers.pl

■ **„Żona do adopcji”**

21 kwietnia, godz. 19.00

■ **„Spektakl teatralny „Halo, Penis?”**

7 kwietnia, godz. 19.00,

15 kwietnia, godz. 18.00,

20 kwietnia, godz. 20.00

■ **Makula Band – stare i nowe hity Makuli w nowej oprawie muzycznej**

13 kwietnia, godz. 20.00

■ **Spektakl teatralny „Być jak John L.”**

14 kwietnia, godz. 19.00,

27 kwietnia, godz. 20.00

■ **Koncert – DIP Acoustic Trio**

22 kwietnia, godz. 18.00




Institucja Promocji
i Uposażenia
Muzyki

ul. Plac Sejmu Śląskiego 2
tel. 32 258 90 49
e-mail: ipium@silesia.art.pl
www.silesia.art.pl

■ **Muzyka – moja miłość. Sztuka transkrypcji**

8 kwietnia, godz. 17.00,

Miejski Dom Kultury „Koszutka”,
ul. Grażyńskiego 47

Katarzyna Ćwiek – mezzosopran, Marcin Mogiła – fortepian.

Program: Franciszek Schubert – pieśni, Leopold Godowski – opracowania na fortepian solo pieśni Franciszka Schuberta.


MUZYKA
**Środa Młodych
– Silesia przedstawia**

Laureaci XVIII Międzyczelnianego Konkursu Muzyki Wokalnej „W Kręgu Słowiańskiej Muzyki Wokalnej” 2018.

11 kwietnia, godz. 19.30,
sala kameralna NOSPR, pl. W. Kilara 1

**„Mamo, Tato chodźmy
na koncert!”, Akordeonowe love.**

15 kwietnia, godz. 16.00, MDK
„Kosztka”, filia DĄB, ul. Krzyżowa 1

Jabłoński&Zarzyka Duo

Program: różne muzyczne oblicza akordeonu
– muzyka klasyczna, ludowa, filmowa, jazzowa.

Piękno i perfekcja

17 kwietnia, godz. 18.00,
studio koncertowe Polskiego Radia,
ul. Ligonia 29

Sofya Gulyak – fortepian

Program: M. Clementi, C. Schumann,
M. Ravel, F. Schubert/F. Liszt, F. Schubert.

**Co mi w duszy gra ?
– Muzyka polska**

25 kwietnia, godz. 18.00,
studio koncertowe Polskiego Radia

Kwartet Messages.

Program: Szymon Laks – III Kwartet smyczkowy „Na polskie tematy ludowe”, Stanisław Moniuszko – II Kwartet smyczkowy F-dur, Andrzej Panufnik – II Kwartet smyczkowy „Messages”.

**Na koncerty wstęp wolny, z wyjątkiem
sali kameralnej NOSRP (bilety 1 zł).
Pełny kalendarz i szczegóły w biurze
Silesii i na www.silesia.art.pl**

**Bezpłatne wejściówki w biurze IPIUM Silesia
(pl. Sejmu Śląskiego 2, parter, pokój 20)
lub telefonicznie 32 219 33 44 wew. 33.**



ul. Sokolska 2
tel. 32 351 17 13 (kasa)e-mail:
kasa@filharmonia-slaska.eu
www.filharmonia-slaska.eu

**Talenty z Niemiec
i Luksemburga**

7 kwietnia, godz. 18.00

Niemiecko-Luksemburska Orkiestra Młodzieżowa Regionu Eifel-Ardennen, Martin Elmquist – dyrygent, Michał Orlik – skrzypce, Oliwia Bujnowicz – skrzypce.

Program: Giuseppe Verdi – Uwertura do opery „Nabucco”, Giacomo Puccini – Intermezzo sinfonico dal „Manon Lescaut”, Mieczysław Karłowicz – Koncert skrzypcowy A-dur op. 8, cz. I, Henryk Wieniawski – Fantazie brillante „Faust”, Piotr Czajkowski – Fantazja



FOT. CAMERATA SILESIA

orkiestrowa „Romeo i Julia”.

**Filharmoniczne
Wieczory Organowe**

8 kwietnia, godz. 17.00

Marek Kudlicki – organy, Channele Bednarczyk – skrzypce.

W programie: Hans L. Hassler, Johann Pachelbel, Johann S. Bach, Johannes Brahms, Marco E. Bossi, Augustyn Bloch, Feliks Borowski, Karol Lipiński, Josef Rheinberger, Antonio Vitali.

**Młoda Filharmonia:
Muzyczne zoo**

11 kwietnia, godz. 9.30 i 12.00

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej, Śląska Orkiestra Kameralna, Marek Wroniszewski – dyrygent, mistrz i uczeń z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. M. Karłowicza w Katowicach: Szczepan Kończal i Wojciech Duda – fortepian.

Program: Ludwig van Beethoven – VI symfonia F-dur op. 68 Pastoralna: cz. II Scena nad strumykiem Camille Saint-Saëns – Karnawał Zwierząt.

Idą młodzi

13 kwietnia, godz. 19.00

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej, Śląska Orkiestra Kameralna, Paweł Kotla – dyrygent, dyplomanci Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach.

**Muzyka prawosławna
rosyjskich mistrzów**

15 kwietnia, godz. 19.30,
kościół Mariacki pw. Niepokalanego
Poczęcia NMP

Chór Filharmonii Śląskiej, Jarosław Wolanin – dyrygent.

W programie: utwory sakralne P. Czajkowskiego i M. Rimskiego-Korsakowa.

**Mistrzowskie interpretacje:
Pitrenas & Strahl**

20 kwietnia, godz. 19.00

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej, Modestas Pitrenas – dyrygent, zdobywca I nagrody VIII Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. G. Fitelberga, Tomasz Strahl – wiolonczela.

Program: Bolesław Szabelski – Toccata, Antonin Dvořák – Koncert wiolonczelowy h-moll op. 104, Anton Bruckner – IV symfonia Es-dur Romantyczna.

Filharmonia Konesera

21 kwietnia, godz. 16.00, sala kameralna

Lomagos Band – ukraiński zespół muzyki cygańskiej i etnicznej. W programie: autorskie aranżacje i improwizacje oparte na muzyce klezmerskiej, muzyce karpackiej, bukowińskiej i mołdawskiej, a także „cygański jazz”.

**Gra Orkiestra Koleżeńska
Les Femmes**

22 kwietnia, godz. 17.00

Orkiestra Koleżeńska Les Femmes, Joanna Natalia Ślusarczyk – dyrygent, wokali.

W programie: muzyka filmowa w kameralnych aranżacjach.

**Na afiszu:
Carl Orff Carmina burana**

27 kwietnia, godz. 19.00

Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Śląskiej, Chór Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. M. Karłowicza w Katowicach, Mirosław Jacek Błaszczak – dyrygent, Karina Skrzyszewska – sopran, Adam Sobierajski – tenor, Tomasz Rak – baryton.

**Muzyczny finał warsztatów
dyrygenckich**

26 kwietnia, godz. 19.00, Akademia
Muzyczna im. K. Szymanowskiego

Śląska Orkiestra Kameralna, Robert Koźbiał – dyrygent (koncert dyplomowy) oraz dyrygenci wyłonieni na warsztatach.

Program: Wolfgang Amadeus Mozart – Divertimento KV 136 D-dur, Felix Mendelssohn-Bartholdy – Sinfonia D-dur nr 8, Giuseppe Verdi – Kwartet smyczkowy e-moll (opr.

C.Hermann).

**Wieczór ze Strawińskim
i Czajkowskim**

28 kwietnia, godz. 18.00

Śląska Orkiestra Kameralna, Robert Kabara – dyrygent, tancerze Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. L. Różyckiego w Bytomiu.

Program: Piotr Czajkowski – Souvenir de Florence op. 70, Igor Strawiński – Suita baletowa Apollon Musagète.



CAMERATA SILESIA

Zespół Śpiewaków Miasta Katowice

pl. Wolności 12a
40-078 Katowice
tel.+48 32 2069797
tel/fax: +48 32 2561507
e-mail: biuro@camerata.silesia.pl
www.camerata.silesia.pl

SALA KAMERALNA NOSPR,
KATOWICE

21 kwietnia, godz. 19.30,
PROGRAM:

Gustav Holst – Choral Hymns from the Rig Veda na chór żeński i harfę op. 26 nr 3

Marcel Tournier – Preludia nr 3 i 4 z cyklu Quatre préludes na harfę solo op. 16

Félix Godefroid – La danse des sylphes z cyklu Trois études caractéristiques na harfę solo

Przemysław Scheller – Ocean of Forms na dwa chóry i harfę

Benjamin Britten – 6 Choral Dances z opery Gloriana na tenor, chór i harfę op. 53

WYKONAWCY:

Anna Scheller – harfa
Soliści Cameraty Silesia
Zespół Śpiewaków Miasta Katowice „Camerata Silesia”
Anna Szostak – dyrygent




Biblioteka Śląska

pl. Rady Europy 1
tel. 32 20 83 740
e-mail: bsl@bs.katowice.pl
www.bs.katowice.pl

■ **Koncert finałowy XII Wojewódzkiego Festiwalu Muzycznego „Młody Amadeusz”**
7 kwietnia, godz. 11.00

■ **Spotkania podróżnicze – Operacja Rozpoznanie – Nowy Początek**
10 kwietnia, godz. 17.00

■ **Cykl Śląski Witraż**
17 kwietnia, godz. 17.00

Promocja książki „Języki mitu, historii, religii w literaturze na Górnym Śląsku” dr. Krystiana Węgrzynka.

■ **Kawiarenka Kulturalno-Literacka**
18 kwietnia, godz. 17.00

„Artysta kontra artysta” – rozmowa z Arkadiuszem Ławrywiańcem o albumie „Tajemnice pracowni” i jego kontynuacji.

■ **Akademia Ekumeniczna i Dialogu Międzyreligijnego**
19 kwietnia, godz. 17.00

Spotkanie z Biblią z udziałem dr. Leszka Jańczuka i ks. prof. dr. hab. Józefa Kozyry.

■ **Rozstrzygnięcie Konkursu Debat Oksfordzkich „Proszę mi nie przerywać!”**
20 kwietnia, godz. 9.00

■ **Wszechnica PAU**
24 kwietnia, godz. 17.00

■ **Klub Dobrej Książki**
26 kwietnia, godz. 17.00

Prezentacja książki „Międzymorze. Podróże przez prawdziwą i wyobrażoną Europę Środkową”

DOM OŚWIATOWY
BIBLIOTEKI ŚLĄSKIEJ
ul. Francuska 12

■ **Dźwiękomalowanie**
25 kwietnia, godz. 11.15

■ **Zwiedzanie Gabinetu Alfreda Szklarskiego**
2–30 kwietnia

■ **Pokaz Sztuki Par – Paulina Walczak-Hańderek i Grzegorz Hańderek**
19 kwietnia–19 czerwca

DZIAŁ INTEGRACYJNO-BIBLIOTERAPEUTYCZNY
ul. Ligonja 7

■ **Warsztaty ceramiczne**
6 kwietnia, godz. 12.00

■ **„Tworzenie prezentacji multimedialnych w programie Power Point” – warsztaty**
10, 12 kwietnia, godz. 12.00

■ **„Wirtualny świat informacji” – warsztaty komputerowe**
17 kwietnia, godz. 12.00

■ **Warsztaty artystyczne – tworzenie zakładki do książek techniką akwareli**
19 kwietnia, godz. 12.00

■ **„Niebezpieczny urok tulipanów” – prelekcja**
26 kwietnia, godz. 12.00

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka



im. Józefa Lompy w Katowicach
ul. ks. kard. S. Wyszyńskiego 7
tel. 32 258 57 84

e-mail: biblioteka@pbw.katowice.pl
www.pbw.katowice.pl

■ **Utalentowani**
od 20 kwietnia, godz. 17.00
Wystawa rysunku i malarstwa klasy II Liceum Plastycznego.

■ **Bohater – projekty postaci z Pracowni Ilustracji ASP**
11 kwietnia–31 maja

■ **Finał XXIII edycji Przeglądu Twórczości Literackiej Dzieci**

■ **„Najdroższe słoneczniki świata. Vincent van Gogh”**
10 kwietnia, godz. 11.00,
Scena w Galerii Katowickiej

Zajęcia z historii sztuki dla seniorów.

■ **Konkurs Wojewódzki „Wielka Liga Czytelników” – półfinał powiatowy**
12 kwietnia, Szkoła Podstawowa nr 1 w Katowicach

■ **Warsztaty dla nauczycieli z cyklu „W jaki sposób czytam, bo muszę zamienić na czytam, bo lubię”.**
18 kwietnia, godz. 15.15, siedziba PBW w Katowicach przy ul. Wyszyńskiego 7.



ul. Kossutha 11
tel. 32 254 60 98
e-mail: sekretariat@mbp.katowice.pl
www.mbp.katowice.pl

■ **Ewa Winnicka i Cezary Łazarewicz**
9 kwietnia, godz. 17.00,
Filia nr 32, ul. Grzybski 19a

Spotkanie z autorami książki „1968. Czasy nadchodzą nowe”.

■ **Radośnie na wiosnę**
12 kwietnia, godz. 17.00,
Filia nr 16, ul. Wajdy 21

Koncert ballad zespołu Kilka Słów.

■ **Kresowanie na Śląsku**
10 kwietnia, godz. 17.00,
Filia nr 11, ul. Grażyńskiego 47

Spotkanie z Antonim Wilgusiewiczem, prezesem Katowickiego Klubu Miłośników Historii i Kultury Lwowa.

■ **Jeszcze leżę**
11 kwietnia, godz. 17.00,
Filia nr 1, ul. Ligonja 7

Spotkanie z Jackiem Nochem, współtwórcą

Śląskiej Sceny Stand-up, chorującym na SM.

■ **Indonezja – podróż do świata czarów**
12 kwietnia, godz. 17.00,
Filia nr 27, ul. Szarych Szeregów 62

Spotkanie z Marcinem Liberskim – fotografem, podróżnikiem i nurkiem.

■ **Kąpiel w dźwiękach gongu i mis**
13 kwietnia, godz. 16.30,
Filia nr 19, ul. Obrońców Westerplatte 10

Koncert Andrzeja Sawczuka – dyplomowanego masażysty dźwiękiem wg metody Petera Hessa.

■ **Głośno o książkach!**
23 kwietnia, godz. 10.00–18.00,
Filia nr 14, ul. Piastów 20

Happening czytelniczy w Ogrodzie Słów – przeczytaj do mikrofonu fragment wybranej książki, a otrzymasz ją w prezencie. W programie również głośne czytanie przedszkolakom, zagadki literackie dla dorosłych i spotkanie autorskie z Joanną Szarańską, autorką książek „I że ci nie odpuszczę”, „Kocha, lubi, szpieguje” i „Nic dwa razy się nie zdarzy”.

■ **Izrael o ludzkiej twarzy**
25 kwietnia, godz. 17.00,
Filia nr 14, ul. Piastów 20

Spotkanie z Esterą Wieją – podróżniczką, dziennikarką, założycielką Misji Polska – Izrael w ramach Chrześcijańskiej Fundacji Misja i Życie.

■ **Nez Perce – Indianie w Idaho**
26 kwietnia, godz. 17.00,
Filia nr 11, ul. Grażyńskiego 47

■ **Spotkanie z dr. Janem Hadasem – podróżnikiem, emerytowanym pracownikiem naukowym US**




ul. Mikołowska 26
tel. 32 251 85 93
e-mail: pm@pm.katowice.pl
www.pm.katowice.pl

■ **I Młodzieży „Kacze Pióro”**
10 kwietnia, godz. 15.00

■ **„Byki i byczki – czyli językowe potyczki”**
11 kwietnia, godz. 10.00, finał 25 kwietnia
Wojewódzki konkurs dla uczniów klas V i VI.

■ **Ogólnopolski Konkurs na Gazetę Szkolną**
13 kwietnia, godz. 15.00

■ **IV Ogólnopolski Festiwal Folklorystyczny „O Puchar czarnych diamentów”**
14 kwietnia, godz. 9.00

■ **Power Dance. XI Ogólnopolski Turniej Tańca Nowoczesnego**
15 kwietnia

■ **Premiera spektaklu Teatru Piosenki „SZEPT” – „Wakacje welcome to”**

16 kwietnia, godz. 18.00

■ **„Różnorodność biologiczna – jej znaczenie i zagrożenia”**

17 kwietnia, godz. 12.00–14.00

Wykład prof. dr. hab. Piotra Skubaty.

SALA TEATRALNO-KINOWA

■ **Spektakl: „Jakobi i Leidental”**

12 kwietnia, godz. 17.30 i 20.00

■ **Spektakle Beskidzkiej Agencji Artystycznej**

■ **„Świnki Trzy”**

16 kwietnia, godz. 9.00

■ **„Tajemniczy Ogród**

16 kwietnia, godz. 11.40

■ **Koncert Renaty Przemysk YA HOZNA**

22 kwietnia, godz. 19.00

■ **Operetka „Hrabina Marica”**

25 kwietnia, godz. 18.00

■ **Operetka „Kraina Uśmiechu”**

26 kwietnia, godz. 18.00



MDK „Szopienice-Giszowiec”

ul. gen. Hallera 28

tel. 32 256 84 53

e-mail: sekretariat@mdk.katowice.pl

www.mdk.katowice.pl

UL. GEN. J. HALLERA 28

tel. 32/256 84 53

■ **Wykłady dla Seniorów**

■ **Religie świata a etyka**

9 kwietnia, godz. 11.30

■ **Historia sztuki od A do Z**

11 kwietnia, godz. 18.00

■ **XVI Festiwal Twórczości Teatralno-Plastycznej „Twórczość bez barier”**

17 kwietnia, godz. 9.30

■ **Dyskoteka Dorosłego Człowieka**

21 kwietnia, godz. 19.00

■ **Koncert Ewy Kopczyńskiej**

28 kwietnia, godz. 17.00

Piosenki z repertuaru Ewy Demarczyk w ramach 110-lecia Nikiszowca

Bezpłatne wejściówki w MDK

■ **Punkt bezpłatnej pomocy prawnej**

do 30 kwietnia, godz. 11.00–15.00

UL. OBR. WESTERPLATTE 10

tel. 32/256 99 77

■ **Spotkanie autorskie z Jerzym Tuszyńskim**

11 kwietnia, godz. 16.00

■ **Kabaret Śląski – Grzegorza Stasiaka**

20 kwietnia, godz. 17.00

■ **X Szopienicki Talent – konkurs**

27 kwietnia, godz. 16.00

Przesłuchania przy ul. gen. J. Hallera 28.

PLAC POD LIPAMI

tel. 32/206 46 42

■ **„Historia Elektrowni Carmer i elektryfikacja Giszowca”**

11 kwietnia, godz. 17.00

Wykład Zbigniewa Niemyjskiego.

■ **Giszowieckie spotkania z literaturą**

13 kwietnia, godz. 17.00

Wykład Przemysława Kulawika poświęcony życiu i twórczości Ireny Krzywickiej.

■ **„Trawy sawanny, śniegi Kilimandżaro i piaski Zanzibaru”**

19 kwietnia, godz. 18.30

Spotkanie z podróżnikiem Aleksandrem Czernikiem.

■ **Koncert Damiana Holeckiego**

20 kwietnia, godz. 18.30



ul. Boya-Żeleńskiego 83

tel. 32 209 47 72

e-mail: mdk@mdkpoludnie.com

www.mdkpoludnie.com

UL. BOYA-ŻELEŃSKIEGO 83

■ **Rudy Raciborskie – wycieczka**

22 kwietnia, godz. 9.00

■ **Torby, tasie, taszki. Warsztaty szycia**

26 kwietnia, godz. 17.30

■ **Turniej Tańców Śląskich w Formie Towarzyskiej**

27 kwietnia, godz. 9.00

UL. GEN. JANKEGO 136

■ **Fabryczka Rękodzieła. Międzypokoleniowe warsztaty szycia**

12 kwietnia, godz. 17.00

■ **Meandrami Odry – wycieczka**

14 kwietnia, godz. 8.00

■ **„Earth Art”**

19 kwietnia, godz. 17.00

Wystawa malarstwa Bożeny Zajiczek-Panuś.

■ **Na tropie wiosny**

26 kwietnia, godz. 16.00

Spacer z botanikiem do Doliny Ślepiotki.

UL. P. KOŁODZIEJA 42

■ **Rajdowcy z Murcek**

19 kwietnia, 17.00

■ **Historia rodziny Hennek, słynnych murckowskich sportowców.**

■ **Międzynarodowy Dzień Ziemi**

22 kwietnia, godz. 16.30

Otwarcie wystawy oraz prelekcja przyrodnicza Łukasza Fuglewicza.

UL. SOŁTYSIA 25

■ **Z kijkami po Nikiszu**

14 kwietnia, godz. 10.00

■ **Spotkanie z Wojciechem Szwiecem, reżyserem i dokumentalistą**

15 kwietnia, godz. 17.00

■ **Kostaryka – kraina kawy**

18 kwietnia, godz. 17.30

■ **Warsztaty plastyczne Dzień Ziemi**

18 kwietnia, godz. 16.30



MDK „Ligota”

ul. Franciszkańska 33

tel. 32 252 32 34

e-mail: mdk@mdkligota.dt.pl

www.mdkligota.dt.pl

■ **„Jak daleko stąd, jak blisko”**

9 kwietnia, godz. 18.00

Otwarcie wystawy fotograficznej Aleksandra Zemboka.

■ **Spotkanie samopomocowej grupy wsparcia dla osób opiekujących się ludźmi chorymi.**

10 kwietnia, godz. 18.00

■ **Koło Miłośników Śpiewu**

11 kwietnia, godz. 11.00

Spotkanie dla seniorów.

■ **Pora dla Seniora**

12 kwietnia, godz. 11.00

Zajęcia dziennikarskie i plastyczne.

■ **„Filatelistyka – hobby bez granic”**

13 kwietnia, godz. 16.00

■ **Koncert zespołu „Paka Rycha”**

14 kwietnia, godz. 17.00

Zespół wykonuje muzykę z przedwojennego Lwowa.

■ **Przegląd filmów Wojciecha Szwieca**

16 kwietnia, godz. 18.00

■ **Spotkanie Koła Miłośników Śląskiej Pieśni**

18 kwietnia, godz. 18.00

■ **Koncert edukacyjny dla dzieci przedszkolnych**

25 kwietnia, godz. 10.00

Koncert organizowany we współpracy z IPIUM „Silesia”.



ul. Grażyńskiego 47, ul. Krzyżowa 1

tel. 32 258 99 77, 32 258 92 00,

e-mail: domkultury@mdkkoszutka.pl

filiadab@mdkkoszutka.pl

www.mdkkoszutka.pl

UL. GRAŻYŃSKIEGO 47

■ **„Ciekawość swą trzeba nieustannie doskonalić”**

17 kwietnia, godz. 17.00

Spotkanie z fotografikiem Krzysztofem Szląpą.

■ **„Nie tylko ten z Myslovitz”**

23 kwietnia, godz. 17.00

Spotkanie z Arturem Rojkiem

■ **O twórczości Mendelssohna**

27 kwietnia, godz. 17.00

Mówić będzie prof. Leon Markiewicz.

■ **„Tygrys Pietrek”**

11 kwietnia, godz. 9.15 i 11.00

■ **„Przemijanie” – etiuda teatralna pt. „Wysypisko”**

13 kwietnia, godz. 17.00

■ **Kulturalna Koszutka – inicjatywa lokalna**

21 kwietnia, godz. 17.00

■ **Warsztaty „Być jak...”**

17 i 24 kwietnia



■ „Mamo, Tato, chodźmy na koncert” – IPIUM „Śilesia”
15 kwietnia, godz. 16.00

■ Dębowa Scena 2018 – Budżet Obywatelski
13 kwietnia

■ Maciej Lipina wraz z muzykami z Teatru Śląskiego w koncercie z utworami ze spektaklu „Skazany na bluesa”
13 kwietnia, godz. 18.00

■ Galeria za szybą (nie)ostrość widzenia
20 kwietnia, godz. 18.00
Wernisaż fotografii Krzysztofa Strzody.

■ „Familio z familoka”
22 kwietnia, godz. 18.00
Międzypokoleniowy konkurs fotograficzny.




MUZEUM HISTORII KATOWIC

ul. ks. J. Szafranka 9,
ul. Rymarska 4, ul. Kopernika 11/2,
ul. Kościuszki 47
tel. 32 256 18 10
e-mail: mhk@mhk.katowice.pl
www.mhk.katowice.pl

UL. SZAFRANKA 9
tel. 32 256 18 10

■ Galeria Mała

Prezentacja obrazu pt.: „Chłopcy z melonem i winogronami” – Bartolomé Esteban Murillo i warsztat, ok. poł. XVII w.
19 kwietnia, godz. 16.30

■ Wykład „Geniusz Murilla” – ks. prof. dr hab. Andrzej Witko
19 kwietnia, godz. 17.00

■ Podziel się historią: „Z dziejów sportu w Żałęzu” – dr Antoni Steuer
26 kwietnia, godz. 15.00

■ Wystawy stałe: „Z dziejów Katowic”, „W kamienicy mieszczańskiej”

UL. RYMARSKA 4

tel. 32 353 95 59

■ Wystawa czasowa: „Szkoła cierpliwości... O hafcie w śląskim domu”

■ Wystawy stałe: „Wokół mistrzów Grupy Janowskiej”, „U nos w domu na Nikiszu”, „Woda i mydło najlepsze bielidło. W pralni i maglu na Nikiszowcu”.

UL. KOPERNIKA 11

tel. 32 745 17 28, 514 499 614

■ „Muzeum Barbary i Stanisława Ptaków” – wystawa stała

■ Inauguracja cyklu „Człowiek z kamerą. Fotografia i film w muzeum”
10 kwietnia, godz. 17.00

Spotkanie pierwsze: Marcin Lesisz, projekcja filmów: „Goran The Camel Man”, „Kowal”, prezentacja autorskiego zestawu fotografii „Irac”

■ O duchowości kobiecej
12 kwietnia, godz. 17.00

Spotkanie i rozmowa z Moniką Starowicz na wystawie.

■ Spotkanie Barbar śląskich
19 kwietnia, godz. 13.00

Dla wszystkich pań o imieniu Barbara.

■ „Niezwykłe zdjęcie”
11 kwietnia, godz. 11.00–15.00

Przyjdź do nas z własnym kostiumem lub skorzystaj z naszych zasobów, przebierz się, a zrobimy Ci zdjęcie w naszych pięknych wnętrzach!

■ Spotkanie z cyklu „Przyjaciele Barbary i Stanisława” – XXXIII
26 kwietnia, godz. 18.00

■ Wystąpi Beata Deutschman, akompaniament: Ewa Zug

UL. KOŚCIUSZKI 47

tel. 32 728 85 57

■ Warsztaty: Inspiracje artystyczne związane z twórczością P. Stellera
18 kwietnia, godz. 10.00

■ Wykład dr. hab. Tomasza Kipki o znaku graficznym +
20 kwietnia, godz. 10.00

■ Warsztaty graficzne
21 kwietnia, godz. 10.00

■ „Paweł Steller – katowiczanie z wyboru” – ekspozycja stała



ul. Markiefki 44a, ul. Marcinkowskiego 13
tel. 32 203 05 17, 32 255 32 44
e-mail: sekretariatmdk@mdkbogucice-zawodzie.pl
www.mdkbogucice-zawodzie.pl

UL. MARKIEFKI 44A

■ „Akademia Sztuki Rękodzieła” – warsztaty
4 i 11 kwietnia, godz. 17.00–19.00

■ „Ciasto! Plasto!” – warsztaty

10 i 24 kwietnia, godz. 16.00

■ Spotkanie z Mistrzem – „J.S. Bach kontra G.F. Händel”
12, 19 i 26 kwietnia, godz. 10.00

Obowiązują wcześniejsze zapisy

■ „Dancing Bogucicki” – arteterapia poprzez taniec
13 kwietnia, godz. 17.00–21.00

■ „Stary kłamor w dziadkowym szranku”. Spektakl „Teatru Reduta Śląska”
21 kwietnia, godz. 17.30

■ „Żywa Biblioteka”
24 kwietnia, godz. 10.00–15.00

Spotkanie z ciekawymi ludźmi jako żywymi książkami.

■ Spotkanie Koła Miłośników Historii Bogucic
26 kwietnia, godz. 18.00–19.30

■ „Z muzyką przez świat”
27 kwietnia, godz. 17.30
Wernisaż wystawy i koncert muzyki klasycznej.

UL. MARCINKOWSKIEGO 13A

■ „Koncert wiosenny”
14 kwietnia, godz. 17.00–18.30
Koncert w wykonaniu Zespołu Akordeonistów „Katowice – Kleofas”

■ „Cafe Zawodzie”
19 kwietnia, godz. 17.00–18.30
O czasach PRL-u opowie Jerzy Tuszyński.

■ „Dancing Zawodziański” – arteterapia poprzez taniec
20 kwietnia, godz. 17.00–21.00

■ „Stare kino przy kawie” – projekcja filmu
22 kwietnia, godz. 16.00–19.00

■ „Operetki Czar... na Zawodziu” – koncert operetkowy
23 kwietnia, godz. 17.30

■ „W kręgach tańca” – występy sekcji MDK
27 kwietnia, godz. 18.00

■ „Niepodległa Polska od morza do gór” – Małopolska
28 kwietnia, godz. 17.00

Będzie okazja posłuchać muzyki i spróbować lokalnych przysmaków.



al. W. Korfańtego 3
ul. T. Dobrowolskiego 1
tel. 32 258 56 61 do 3
e-mail: dyrekcja@muzeumslaskie.pl
www.muzeumslaskie.pl

WYSTAWY

■ Wszystko osiąga się przez nadzieję. Kulturowe dziedzictwo reformacji na Śląsku
do 30 kwietnia, ul. T. Dobrowolskiego 1

■ Praca z nadzieją na...
do 21 kwietnia, Galeria Szara, ul. Misjonarzy Oblatów NMP 4

Wystawa prezentuje efekty zimowych rezydencji artystycznych realizowanych przez Galerię Szarą we współpracy z Muzeum Śląskim.

■ Dziecięce lata naszych przodków
Wydarzenia
29 kwietnia

■ Przylądek Poszukiwaczy Przygód. Afrykańskie dzieciństwo
Warsztaty
14 kwietnia, godz. 11.00, ul. T. Dobrowolskiego 1

■ Artyści stąd. Hilary Krzysztofiak
Wykład
18 kwietnia, godz. 17.00, ul. Dobrowolskiego 1

■ Egzotyczne imaginarium. Ludy Orientu: baśnie 1001 nocy
Wykład
19 kwietnia, godz. 18.00, ul. Dobrowolskiego 1

■ Bajtło godajom w muzeum. Ślonkie bojki
Warsztaty
21 kwietnia, godz. 11.00, ul. T. Dobrowolskiego 1

■ Sztuka świata. Tradycyjna kultura w twórczości japońskiej i chińskich artystek
Wykłady
21 kwietnia, godz. 16.00, ul. Dobrowolskiego 1

■ Muzeum z każdej strony. Obrazy na szkle
Warsztaty
28 kwietnia, godz. 12.00, ul. T. Dobrowolskiego 1

| WIELKI SUKCES TAURON KH GKS-U KATOWICE W ROZGRYWKACH POLSKIEJ HOKEJ LIGI! |

Katowice wicemistrzem Polski!

Hokejowa GieKSa spełniła najskrytsze marzenia katowickich kibiców i wywalczyła medal dla naszego miasta! Drużyna prowadzona przez kanadyjskiego trenera Toma Collena była prawdziwą rewelacją fazy play-off. TAURON KH GKS najpierw łatwo rozprawił się z PGE Orlikiem Opole, a potem stoczył niezapomniane boje z broniącą tytułu mistrzowskiego Cracovią.

Nasz zespół sprawił wielką niespodziankę i wyeliminował faworyta z Krakowa. Sposób na GieKSę dopiero w wielkim finale znalazł GKS Tychy. Wywalczenie srebrnych medali to i tak wielki sukces naszych hokeistów. Na medal w tej dyscyplinie musieliśmy przecież czekać aż 15 lat. Co najważniejsze, w Katowicach znów zapanowała moda na hokej. Bilety na mecz GieKSy w „Satelicie” rozchodziły się jak ciepłe bułeczki i nasi zawodnicy mogli liczyć na wsparcie z trybun kompletu publiczności!

Wielkimi krokami zbliża się koniec sezonu także w siatkarskiej PlusLidze. Jednym z jego ostatnich akordów były Siatkarskie Derby Śląska, a więc mecz GKS-u Katowice z Jastrzębskim Węglem. Mecz w Spodku ponownie przyciągnął na trybuny kilka tysięcy kibiców, a spotkanie zakończyło się dopiero w pięciu setach



FOT. GKS

minimalnym zwycięstwem gości. W kwietniu siatkarskiej Piotra Gruszki rozegrają dwa ostatnie mecze sezonu zasadniczego. Najpierw podejmą w Szopienicach Indykpol AZS Olsztyn, a w ostatniej kolejce zmierzą się na wyjeździe z Cuprum Lubin. Trójkolorowi walczyć o jak najwyższą pozycję na koniec sezonu zasadniczego, która pozwoli im walczyć w dwumeczu play-off o możliwie

jak najlepszą lokatę w klasyfikacji końcowej.

Na dobre rozkręcając się za to rozgrywki piłkarskie. Zawodnicy GKS-u Katowice udanie rozpoczęli rundę wiosenną – od dwóch zwycięstw. W kwietniu czeka nas prawdziwy piłkarski serial. GieKSa rozegra aż sześć meczów, w tym dwa na własnym boisku. W Katowicach czekają nas starcia ze Stalą Mielec i Bytovią. To będą

niezwykle istotne spotkania w kontekście walki o czołowe lokaty w lidze. Zmagania rozpoczęła także żeńska sekcja GKS-u Katowice. Piłkarki trenera Witolda Zajęca stoją przed szansą awansu do ekstraklasy. Po rundzie jesiennej zajmowały 1. miejsce w tabeli, a na inaugurację wiosny zasygnalizowały, że wciąż są w wysokiej formie, bo pokonały 6:0 rywalkę z Głogówka. W kwietniu katowiczanki muszą bronić prowadzenia w tabeli, by na koniec sezonu móc radość się z historycznego sukcesu. ■

(GKS)

DOMOWE MECZE GIEKSY W KWIECNIU

Piłka nożna

- GKS Katowice – Stal Mielec, 14 kwietnia, godz. 18.00
- GKS Katowice – Drutex-Bytovia Bytów, 28 kwietnia, godz. 18.00

Piłka nożna kobiet

- GKS Katowice – Tarnovia Tarnów, 21 kwietnia, godz. 13.00

Siatkówka

- GKS Katowice – Indykpol AZS Olsztyn, 7 kwietnia, godz. 17.00

| POBIEGNIJ Z KORFANTYM PO RAZ 25. |

Biegacze na start



FOT. S. RYBOK

21 kwietnia z placu Sejmu Śląskiego w Katowicach ruszy XXV Bieg Uliczny im. Wojciecha Korfanteo. Uczestnicy do przebiegnięcia będą mieli dziesięciokilometrową trasę kończącą się przy pomniku Korfanteo na siemianowickiej alei Sportowców.

Impreza, która odbywa się nieprzerwanie od 1993 roku, wpisała się już na stałe w mapę śląskich biegów masowych. W poprzednich latach w wydarzeniu

brało udział ponad 1000 uczestników w różnym wieku. Długość trasy sprzyja zarówno amatorom, dla których dystans maratoński mógłby okazać się zbyt wielkim wyzwaniem, jak i zawodowcom, na których musi narzucenie sobie wysokiego tempa.

– W ciągu ostatnich lat systematycznie rośnie liczba osób regularnie uprawiających sport. Do najbardziej popularnych aktywności fizycznych bez wątpienia należy bieganie. Obecnie mamy wręcz do czynienia

ze zjawiskiem mody na biegi, a sezon na nie rozkręca się wraz z nadejściem wiosny. Bieg Korfanteo to doskonała okazja na sprawdzenie swojej dyspozycji po pierwszym miesiącu wiosennych treningów, jak również do uczczenia w aktywny sposób 145. urodzin wybitnego Ślązaka – mówi Ewa Lipka, rzecznik Urzędu Miasta w Katowicach.

Tym, dla których przyjemność płynąca z bezpośredniej rywalizacji nie jest wystarczającym motywato-rem, warto

zasugerować, że bieg jest też swoistym hołdem oddanym wielkiemu patriocie i przywódcy III powstania śląskiego oraz połączony jest zawsze ze złożeniem kwiatów pod pomnikiem Korfanteo, w którym udział wezmą przedstawiciele władz Katowic i Siemianowic Śląskich. ■

(TOMASZ ŁABĘDZKI)

Więcej informacji o zapisach i trasie biegu pod adresem: biegkorfanteo.katowice.pl.